

Modernizacja sił zbrojnych to impuls rozwojowy.
Powstaną tysiące nowych miejsc pracy **str. 9**



FOT. 123RF

Polskie firmy są gotowe na wielki wiatr. Rozwój energetyki wiatrowej hamują dziś bariery administracyjne **str. 11**

BIZNES

Gazeta Krakowska

Wtorek
17.03.2026

www.gazetakrakowska.pl

Nr 63 (23 704)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Chrzanów. Nowy kryty basen coraz bliżej. Umowa z wykonawcą projektu podpisana **str. 4**



Oscary. Reżyser Maciek Szczerbowski laureatem za krótki film animowany **str. 8**

Po meczu, którego nie było. Wisła ukarana walkowerem, Śląsk - karą 1 miliona zł. Ale to nie koniec **str. 16**



FOT. PAWEŁ RELOKOWSKI

ŚWIĘTO KOBIEC GÓR - INTEGRACJA GÓRALEK Z CAŁEGO REGIONU

Najdłuższy w Polsce sznur koralu powstał w Makowie Podhalańskim. Ma 211 metrów!
str. 3



FOT. IRENA MAJSA

INWESTYCJE NOWEJ DROGI BRZESKO - SĄCZ POTRZEBUJE CAŁY REGION

Zwolennicy „sądeczanki” zabiegają o budowę trasy

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

Podpisanie programu dla budowy nowej DK 75 między Brzeskiem a Nowym Sączem wywołało w regionie zadowolenie. Są deklaracje finansowe, ale zwolennicy inwestycji studzą emocje. - Uwierzymy dopiero, jak zostanie wbita łopata - mówią.

23 lutego w Brzesku podpisano program inwestycji dla budowy tzw. sądeczanki, czyli nowego przebiegu DK 75 na odcinku 47 km między Brzeskiem a Nowym Sączem. Trasa ma zo-

stać podzielona na pięć etapów. Budowa poszczególnych fragmentów miałyby ruszyć w latach 2030 i 2031.

Wiadomo już, że inwestycja pochłonie około 8 mld zł. To jedna z największych planowanych inwestycji drogowych w południowej Małopolsce. Zapowiedziano też ponowne rozważenie wariantu samorządowego trasy.

„Sądeczanka” to inwestycja, o której mówi się od lat. Ma poprawić komfort jazdy i otworzyć Sądectyżnę na nowe możliwości gospodarcze. Mimo to kolejne lata nie przynoszą realnych działań, dlatego nawet dobre informacje przyjmowane są dziś z dy-

stanssem. Szczególną ostrożność deklarują członkowie grupy „Sądeczanka - Protest - żądamy drogi do Nowego Sącza”, na czele z Łukaszem Smolarskim, który od lat angażuje się na rzecz budowy trasy. Nauczony smutnym doświadczeniem aktywista zwraca uwagę, że zbliżają się wybory, więc sprawa budowy „sądeczanki” może być wykorzystana jako sposób budowy kapitału społecznego. - Namawiam, abyśmy wspólnie wymogli na rządzących budowę tej drogi, a przynajmniej rozpoczęcie prac przed wyborami - mówi Smolarski.

Czytaj str. 3

W TPN NIE WOLNO SCHODZIĆ ZE SZLAKÓW! EDUKACJA PRZEGRYWA Z POTRZEBĄ POSIADANIA ZDJĘCIA

Czy krokusy masowo zakwitną? Tak, jeśli ich nie zdeptamy str. 4



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Na Kalatówkach są już pojedyncze kwiatki. Chcąc je sfotografować, turyści schodzą ze szlaku, deptając przy okazji dziesiątki krokusów, które jeszcze nie przebiły się przez suchą trawę. To brak kultury i przyrodnicze przestępstwo

Podłęże-Piekietko - wielki projekt nie zwalnia tempa

Czas na odcinek Tymbark - Limanowa. Będzie modernizacja linii nr 104 i budowa 6 km nowych torów z Tymbarku w kierunku Szczyrzyca. Powstanie 17 mostów, tunel i estakada **str. 5**

Nr ISSN 2353-6144

Nr indeksu 35015X



Polder na Uszwicy zabezpieczy teren gminy Brzesko przed powodzią **str. 3**

Jutro w Gazecie Krakowskiej Strona Zdrowia

● Mleko nawadnia organizm lepiej niż woda. Należy jednak unikać błędu polegającego na traktowaniu mleka jako zamiennika wody, pitego w dużych ilościach przez cały dzień

Marek Twaróg
redaktor naczelny PPG



Weto wobec SAFE to krok w stronę wyjścia Polski z UE

Prezzydent Karol Nawrocki w razie weta dopuściłby się zdrady stanu - już dawno zawyrokował prezydent Bronisław Komorowski, za co dostało mu się od publicystów, którzy mocne słowa akceptują tylko w ustach prawicowych radykałów. Ale to prawda. Odrzucając SAFE, Nawrocki oparł bezpieczeństwo Polski na kłamstwie, kreatywnej księgowości i przekonaniu, że obywatele państwa, na czele którego stoi, są głupcami

Prezydent RP chyba przypadkowo obnażył cały swój polityczny modus operandi.

1. Całe bezpieczeństwo Polski opiera na politycznym PR, od dawna wie, że można Polakom wmówić wszystko. Można wmówić wszystko, bo o wielu sprawach nie mają pojęcia, a już na pewno nie mają pojęcia o działalności banku centralnego, rezerwach, odsetkach, odpisach księgowych. Dlatego uwierzą - uważa Nawrocki - że nagle Polska jest bogatsza o 200 mld złotych (SAFE 0%). Inie będą pytać, dlaczego ułamek z tych 200 mld nie znalazł wcześniej na przykład na ratowanie zdrowia Polaków i naprawianie systemu zdrowia.

2. Zakwestionował kompetencje i wiedzę polskiej armii - tak wprost to nowość - która jest przekonana, że pożyczka SAFE jest korzystna dla rozwoju naszej obronności, zamiast tego zawierzył figurę pokroju Marcin Przydacz i Sławomir Cenckiewicz. Nad którymi honorowy patronat sprawuje Jarosław Kaczyński ze swoimi pierwotnymi fobiami unijnymi i niemieckimi.

3. Wiara w administrację Trumpa - jej obietnice, przewidywalność, honor, wartości - wydaje się niezachwiana, co jest ewenementem w skali świata. Bez wątpienia bowiem Nawrocki działa w myśl amerykańskiego biznesu.

4. Nawrocki czuje się silny politycznie lub jest kompletnie nieświadomy swoich przewag i słabości (bardziej możliwe), bo otwarcie zlekceważył potrzeby polskiego przemysłu zbrojeniowego. Bydgoszcz, Grudziądz, Stalowa Wola, Jelcz, Starachowice, Radom, Gliwice, Skarżysko to tylko kilka z kilkunastu tysięcy firm, które mogły lepiej prosperować.

5. Długoterminowym celem Nawrockiego jest zakwestionowanie obecności Polski w Unii Europejskiej. Co nie powinno dziwić nikogo, kto śledzi działalność prawicowych ekstremistów, do których prezydent niebezpiecznie się zbliża. Odrzucenie unijnego SAFE jest bowiem jednym wielkim votum nieufności wobec Unii. Być może też wobec całego porządku europejskiego ufundowanego na prymacie demokracji i dążeniu do wspólnego bezpieczeństwa.

Tu zabrnęła Polska w zaledwie 22 lata od wejścia do UE, co zapoczątkowało najlepszy okres naszego kraju we współczesnej historii.

POGODA

DZIŚ
MAX 7°C
MIN 5°C

Wiatr płn.-zach. 24 km/h
Zachmurzenie duże, przez cały dzień możliwe niewielkie opady deszczu

JUTRO
MAX 7°C
MIN 2°C

Wiatr płn.-wsch. 12 km/h
Zachmurzenie duże, rano przewidywany niewielki deszcz

ZDJĘCIE DNIA

34 uczestników wzięło udział w Młodzieżowym Tarnowskim Festiwalu Fryzjerskim, który odbył się wczoraj w sali koncertowej Zespołu Szkół Muzycznych. Do udziału zaproszono uczniów szkół branżowych i techników z woj. małopolskiego i podkarpackiego. Uczniowie rywalizowali w trzech konkurencjach: fryzjerstwo męskie - modelowanie fryzury modnej oraz modelowanie fryzury klasycznej i fryzjerstwo damskie - fryzura ślubna z długich włosów. Pomyśłów na fryzjerskie arcydzieła nie brakowało.

Paulina Marcinek-Kozioł



FOT. ARTUR GAWLE

ROZMOWA DNIA

Młodzi są samotni, mają niską samoocenę i chroniczny stres

Mira Suchodolska
(PAP)

Rozmowa z prof. Mirosławem Grewińskim, socjologiem i politologiem o badaniu „Diagnoza Młodzieży”.

W „Diagnozie Młodzieży” uderza skala samotności młodych ludzi. Skąd ona się bierze?

Nie ma jednej przyczyny. Jedną z nich jest zanurzenie młodych ludzi w mediach społecznościowych. To powoduje spływanie relacji. Może rosnąć liczba kontaktów czy „lajków”, ale jakość więzi spada. Drugim ważnym czynnikiem jest system edukacji. Polska szkoła wciąż opiera się na indywidualnej rywalizacji - testach, egzaminach. Rzadziej promuje współpracę, działania zespołowe czy budowanie relacji. To sprawia, że młodzi funkcjonują raczej w trybie indywidualnym niż wspólnotowym. Do tego dochodzi też głód wartości. W wielu przypadkach celebryci zastąpili autorytety. Młodzi ludzie deklarują potrzebę stabilnych relacji czy rodziny, ale często nie mają wzorców, które by to wspierały. Nie można też pominąć roli rodziny. Wielu rodziców jest zapracowanych albo sami funkcjonują w świecie cyfrowym. Często brakuje czasu na rozmowę i uważność wobec dzieci.

W badaniu widać też silny lęk młodych ludzi przed dorosłością i przyszłością.

Rzeczywiście. Dziś tempo zmian jest ogromne. Młodzi nie

wiedzą, czy kierunek studiów, który wybiorą, będzie miał znaczenie za pięć lat. Do tego dochodzi presja sukcesu. Media społecznościowe pokazują ludzi młodych, pięknych i odnoszących sukcesy, a realne życie wygląda inaczej... Istotną rolę odgrywają także oczekiwania rodziców. Wielu z nich bardzo inwestuje w edukację dzieci - czasami prowadzi to do nadmiernej presji.

Z badań wynika też, że aż 60 proc. nastolatków żyje w stanie chronicznego stresu i zmęczenia.

Mamy do czynienia z pokoleniem bardziej wrażliwym i delikatnym niż wcześniejsze. Młodzi mają niższą odporność psychiczną na stres. Syndrom zmęczenia, stresu czy wypalenia pojawia się u nich szybciej. Niemal jedna czwarta młodych doświadcza poczucia smutku, pustki czy braku sensu. Około 17 proc. deklaruje zachowania autodestrukcyjne.

Zwraca uwagę również niska samoocena młodych ludzi.

Rzeczywiście, niemal połowa badanych nastolatków deklaruje bardzo niską samoocenę. To jest poważny problem, który może prowadzić do różnych trudności - od problemów emocjonalnych po zachowania autodestrukcyjne.

W badaniu widać też odkładanie decyzji o rodzicielstwie.

Część młodych wskazuje na kwestie mieszkaniowe, ale to tylko jeden z elementów. W Eu-



FOT. LUCZELNIA KORCZAKA

PRZYRODA

Na aerodynamice się nie zna, a lata

Trzmiele, tak jak bociany, są symbolem wiosny. Do wiosennego przebudzenia potrzebują dwóch rzeczy: słońca i kwitnących kwiatów. Tych ostatnich wciąż jest mało, a spory i zapracowany owad nektar i pyłek jeść musi. Żyje u nas 30 czy nawet 40 gatunków trzmieli. Są trzmiele polne, leśne, kamienniki, ogrodowe, łąkowe czy rude. Trzmiele poznacie po głośnym locie. Ma krępe włochate ciało z barwnymi kolorowymi przepaskami lub jednolicie żółte futerko. Przydaje się na chłodne, wczesnowiosenne dni. Z obyczajów bliżej im do pszczoł. Jest żądło i jad. W odróżnieniu od pszczoł używa ich bardzo rzadko. Niejeden raz gaskałtem palcem zapracowanego owada i ani razu nie okazał nawet odrobiny agresji. Nikogo nie namawiam do eksperymentu, bo w przypadku uczenia nawet jedno ukąszenie może mieć fatalne skutki, ale trzmiele spokojne są. Do tego dziwaki. Świetnie latają, choć z punktu widzenia aerodynamiki nie powinny. Na szczęście nie mają o tym pojęcia, bo zapewne przeżyłyby załamanie nerwowe. Skończyłyby z lataniem, a przyroda straciłaby wybitnych zapylaczy roślin. Przyrodnicy wyliczyli, iż przeciętny trzmiel odwiedza w ciągu minuty kilka razy więcej kwiatów niż zapracowana pszczoła. Ponadto obsługują trudno dostępne rośliny. Choćby lucernę. Paszowa roślina nie wydawała nasion w Nowej Zelandii. Przywieziono nasze trzmiele, które dały radę.

Co państwo może zrobić, aby pomóc młodemu pokoleniu?

Potrzebne są działania na wielu poziomach. Ważny jest dostęp do mieszkań i usług publicznych - opieki nad dziećmi, edukacji czy zdrowia. Równie ważna jest infrastruktura społeczna: sportowa, rekreacyjna i kulturalna. Rodzina i relacje społeczne powinny być przedstawiane jako coś ważnego i pozytywnego.

Mimo tych problemów młode pokolenie ma też wiele atutów.

Zdecydowanie tak. To pokolenie dobrze wykształcone, otwarte na świat, znające języki i dynamiczne. Wielu młodych ludzi uprawia sport, angażuje się społecznie i chce mieć wpływ na rzeczywistość. Problem polega na tym, że żyją w czasach ogromnej niepewności - od pandemii i wojen po kryzys klimatyczny i szybki rozwój nowych technologii. (PAP)

Grzegorz Tabasz

nasz REGION

Najdłuższy sznur koralu w Polsce ma 211 metrów! W Makowie Podhalańskim stworzono go podczas Święta Kobiet Gór

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

Maków Podhalański oficjalnie zapisał się na kartach polskiej księgi rekordów. Powstał tam najdłuższy sznur koralu w kraju. Imponujący „naszyjnik” miał długość 211 metrów i 16 centymetrów.

To było widowisko, które przyciągnęło do Makowa Podhalańskiego ponad 1500 osób. Kluczowym punktem programu było mierzenie gigantycznego sznura koralu. Na końcowy wynik - 211,16 metra - złożyło się ponad 7500 drewnianych koralu. Każdy był ręcznie pomalowany w regionalne wzory, co podkreśliło silne przywiązanie do dziedzictwa kulturowego Podbeskidzia i Małopolski.



Rekord Polski w Makowie Podhalańskim! Najdłuższy sznur koralu ma 211 metrów i 16 centymetrów

Bicie rekordu było sercem drugiej edycji Święta Kobiet Gór. Wydarzenie ma na celu integrację góralek z regionu. Ambasadorką imprezy została podróżniczka Martyna Wojciechowska, która skierowała do uczestniczek przesłanie, podkreślając wagę kobiecej solidarności.

- Kobiety razem mogą przetrwać - mówiła podczas wydarzenia Irena Małysa, pisarka oraz pomysłodawczyni i koordynatorka imprezy.

Rekordowy sznur koralu był tematem dnia, ale w programie były również: ● warsztaty i koncerty promujące lokalnych artystów; ● degustacja tradycyjnych potraw; ● gra terenowa „Makowscy odkrywcy”, angażująca całe rodziny; ● Marsz Kobiet Gór Nordic Walking, promujący aktywny tryb życia. ●

17 MARCA

Imieniny obchodzą: Gertruda, Józef, Patryk, Paweł, Regina, Zbigniew
1945 – w Mrzeżynie (dziś woj. zachodniopomorskie) odbyły się zaślubiny Polski z morzem
1968 – krakowski seryjny morderca Karol Kot został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok wykonano 16 maja 1968 r. w więzieniu w Katowicach



FOT. ANNA KACZMARZ

17 MARCA 1957
Ustawiono Krzyż Nowohucki. Krzyż był w miejscu, gdzie miał stanąć pierwszy w Nowej Hucie kościół, u zbiegu ówczesnych ulic Marksa i Majakowskiego. Obecnie na tym miejscu na os. Teatralnym stoi Pomnik Krzyża Nowohuckiego (na zdj.)

Trzeba przyspieszyć „sądeczanek”. Zwolennicy walczą o nową drogę

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

O „sądeczance” mówi się od lat. Członkowie grupy „Sądeczanka - Protest - żądamy drogi do Nowego Sącza”, na czele z Łukaszem Smolarskim, starają się wymóc na rządzących realne działania.

Łukasz Smolarski w 2024 roku zorganizował blokadę drogi krajowej, by zwrócić uwagę na problem i palącą potrzebę budowy „sądeczanki”.

Zmusić rządzących do budowy

- Moim zdaniem widać, że powoli zbliżają się wybory i wszyscy chcą budować sobie kapitał społeczny. Nie dajmy się na to nabrać i nie dajmy się zmanipulować. Dobre wiadomości będą dopiero wtedy, jak wbijemy łopatę i rozpoczną się prace w terenie - mówi Smolarski. Jak zaznacza, wielokrotnie w przeszłości pojawiały się optymistyczne zapowiedzi, które ostatecznie nie przekładały się na realizację inwestycji. - Ta droga musi powstać i jej wybudowanie jest konieczne dla całego regionu. Namawiam więc, aby nie ustawać w walce i protestować. Abyśmy wspólnie wymogli na rządzących budowę tej drogi, a przynajmniej rozpoczęcie prac jeszcze przed wyborami - dodaje.

Smolarski apeluje również o wykorzystanie kampanii wy-



FOT. GDDKiA

Wizualizacja „sądeczanki” - nowej drogi, na którą ma otworzyć Sądeczanie na nowe możliwości gospodarcze

borczej jako momentu dobrego dla nacisku na decydentów.
- Wymyśliłmy razem sposób, aby w czasie kampanii przymusić naszych rządzących do budowy „sądeczanki”. Mamy już dość mamienia nas obietnicami w tej sprawie. Koniec przelewów, walczmy o to i patrzmy władzy na ręce - apeluje Smolarski.

Posel Wicher: Dziś pierwszy krok

Do sprawy odniósł się również poseł Patryk Wicher, który podkreślił, że podpisanie w Brzesku aneksu na badania geologiczne dla trzech odcinków „sądeczanki” to istotny, ale

dopiero początkowy etap całego procesu.

- Dziś mamy pierwszy krok, teraz potrzebne są szybsze decyzje legislacyjne i sprawne procedury - zaznaczył.

W swoim stanowisku wskazał trzy kluczowe kwestie - po pierwsze, zmiana ustawy o drogach publicznych. Jak podkreśla, miasta na prawach po-

- Zmiana ustawy, sprawniejsze przetargi, jasna ścieżka środowiskowa. Tylko tak przyspieszymy „sądeczankę” - mówi poseł Wicher

wiatu, takie jak Nowy Sącz, nie mogą być zmuszane do pokrywania 50-100 procent kosztów inwestycji drogowych. - Bez nowelizacji przepisów budowa może zostać zablokowana z powodów finansowych - podkreśla Patryk Wicher.

Potrzebny tunel pod Justem

Po drugie, decyzja środowiskowa. Poseł zaznacza, że jeśli inwestycja ma być realizowana w oparciu o obecną decyzję środowiskową, zmiany są możliwe jedynie w jej śladzie.

- Każde większe odstępstwo oznacza konieczność uzyskania nowej decyzji. Dlatego już teraz należy rozpocząć procedurę dla kluczowego elementu, jakim jest tunel pod Justem - mówi Wicher.

Poseł zwraca też uwagę, że kryteria wyboru wykonawców badań geologicznych nie powinny opierać się wyłącznie na cenie. - Firmy muszą rywalizować nie tylko kwotą, ale też szybkością wykonania dokumentacji - podkreśla, apelując o wprowadzenie punktacji za termin realizacji.

- Zmiana ustawy, sprawniejsze przetargi, jasna ścieżka środowiskowa - tylko tak przyspieszymy „sądeczankę”. Działamy, jesteśmy gotowi do współpracy. Ta inwestycja jest kluczowa dla Nowego Sącza i całej Sądeczyny - podsumowuje Wicher. ©

Polder na Uszwicy zapewni Brzesku ochronę przed powodzią

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Polder powyżej Brzeska miałby chronić miasto przed powodzią, a jego budowa byłaby skoordynowana z powstaniem pierwszego odcinka „sądeczanki”.

Władze gminy Brzesko prowadzą w tej sprawie rozmowy z ministerstwem infrastruktury oraz Wodami Polskimi.

- Podczas powodzi w 1997 i 2010 roku Brzesko bardzo poważnie ucierpiało. Chcemy, aby

prace projektowe nad zbiornikiem na Uszwicy rozpoczęły się wraz z projektowaniem „sądeczanki”. Droga krajowa nr 75 była zalewana podczas powodzi w 1997 roku - przypomina burmistrz Brzeska Tomasz Latocha.

Sprawę omawiano w Warszawie podczas spotkania burmistrza Brzeska z ministrem infrastruktury Dariuszem Klimczakiem i prezesem Wód Polskich Mateuszem Balcerowiczem. - Zbiornik retencyjny na Uszwicy, jako obiekt suchy, jest przewidziany w planie zabezpieczenia przeciwpowod-

ziowego. Wody Polskie w najbliższym czasie zlecą opracowanie dokumentacji dla tego zbiornika, który będzie mógł chronić przed powodzią cały region. Ważne, abyśmy skoordynowali te działania, dlatego że ten obiekt ma powstać w sąsiedztwie pierwszego odcinka „sądeczanki” od strony Brzeska - mówi Stanisław Bukowiec, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Powodzie z 1997 i 2010 roku poważnie dotknęły Brzesko i okolice, zalewając domy, szkoły, zakłady pracy, drogi



FOT. UM BRZESKO

Powodzie z 1997 i 2010 roku poważnie dotknęły Brzesko i okolice. Na zdj. skutki powodzi z 1997 roku w Brzesku

i pola. - To przedsięwzięcie ma ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa mieszkańców gminy Brzesko, naszych sołectw oraz gmin położonych niżej nad Uszwicą: Dębna, Borzęcina i Szczurowej, aż do ujścia rzeki do Wisły - mówi burmistrz Latocha.

Zbiornik na Uszwicy miałby powstać w ramach pierwszego odcinka „sądeczanki”, który będzie miał 3,6 km długości. Zakładana jest możliwość wykorzystania nasypu drogi jako jednego z jego elementów konstrukcyjnych. ©

Nowa atrakcja w urokliwej wsi nad Wisłą. W Jankowicach powstanie tor rowerowy oraz miejsce spotkań i rekreacji

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

POW. CHRZANOWSKI. Inwestycja to część projektu „Gmina Babice - lider zielonych zmian”, dofinansowanego z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Powstanie koło placu zabaw i boiska.

Nowa przestrzeń rekreacyjna ma stać się miejscem spotkań oraz przykładem tego, jak niewielkie miejscowości mogą rozwijać się w sposób przyjazny dla ludzi i środowiska.

W nowej strefie rekreacyjnej pojawią się m.in.: altana do spotkań i odpoczynku, minitor do jazdy na rowerze, stół do tenisa stołowego, stolik do gry w szachy, stojaki na rowery, ławki i alejki spacerowe. Nowe

miejsce zostanie zaprojektowane tak, aby było przyjazne dla różnych grup mieszkańców - dzieci, rodzin, seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami.

Inwestycja jest częścią projektu „Gmina Babice - lider zielonych zmian”. W ramach projektu zaplanowano również działania edukacyjne. W marcu ma rozpocząć się rekrutacja do dwudniowego, wyjazdowego szkolenia dla 21 mieszkańców gminy. Podczas zajęć uczestniczki poznają zagadnienia związane m.in. ze sprawiedliwą transformacją, ochroną środowiska i bioróżnorodnością. Realizacja projektu potrwa do końca 2026 roku. Jego całkowita wartość wynosi 555 tys. zł. 527 tys. zł to dofinansowanie, natomiast wkład własny gminy to 28 tys. 136 zł. ©



W Jankowicach (gmina Babice) powstanie miejsce spotkań i rekreacji. Na zdjęciu wizualizacja

Gminy powiatu tatrzańskiego łączą siły. Rusza wielka promocja Podhala pod jedną marką – Tatry!

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

Samorządy we współpracy z przedsiębiorcami i Małopolską Organizacją Turystyczną chcą stworzyć wspólną markę. Koniec z licytowaniem się na liczbę turystów, czas na walkę o prestiż.

W zakopiańskim Urzędzie Miasta odbyło się spotkanie, które może zaważyć na przyszłości turystycznej regionu. Burmistrz Zakopanego Łukasz Filipowicz zaprosił do stołu nie tylko urzędników, ale przede wszystkim przedsiębiorców, instytucje kultury i organizacje pozarządowe.

- Wspólne działania mogą powodować efekt kuli śnieżnej - podkreśla burmistrz Filipowicz. Jednym z najważniejszych punktów nowej strategii jest bu-

dowa marki parasolowej „Tatry”, która obejmie wszystkie gminy powiatu. Koniec z masowością: region chce odejść od pogoni za statystykami na rzecz „świadomego turysty”, który docenia unikalność miejsca. Po raz pierwszy w historii powiatu zostaną przeprowadzone kompleksowe badania turystyczne obejmujące wszystkie cztery pory roku. Niemal wszystkie gminy (z wyjątkiem Bukowiny Tatrzańskiej, która ma dołączyć niebawem) już podjęły uchwały o przystąpieniu do projektu.

- Chyba wszyscy już odczuwamy nadmiar ilości. Przejdźmy wreszcie do jakości. To jest wyzwanie najbliższych czasów - apelowała Agata Wójtowicz, przewodnicząca Rady Powiatu Tatrzańskiego. Umowa między gminami i powiatem ma zostać podpisana dzisiaj. ©

Nowa kryta pływalnia w Chrzanowie coraz bliżej. Burmistrz podpisał umowę

Sławomir Bromboszcz
slawomir.bromboszcz@polskapress.pl

Burmistrz Robert Maciaszek poinformował o podpisaniu umowy z firmą, która przygotuje dokumentację projektową przebudowy basenu wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę.

Gdy projekt powstanie, gmina będzie mogła rozpocząć starania o pozyskanie zewnętrznego finansowania na przebudowę basenu. Samorząd chce stworzyć funkcjonalny i energooszczędny obiekt, który będzie służył mieszkańcom przez kolejne dekady.

Droga inwestycja

Planowana inwestycja będzie dużym wyzwaniem finansowym dla gminy. Wstępne szacunki wskazują, że koszt przebudowy krytej pływalni może przekroczyć 20 mln zł.

Dlatego jednym z kluczowych elementów strategii jest pozyskanie środków zewnętrznych. Burmistrz Chrzanowa poinformował wcześniej, że w tej sprawie odbył spotkanie w ministerstwie sportu z wiceministrem Ireneuszem Rasiem. Resort zapowiada uruchomienie programów wspierających modernizację i przebudowę krytych pływalni w całej Polsce.

Rozważane jest również skorzystanie z programów związanych z poprawą efek-



Chrzanów. Przebudowa krytej pływalni to jedna z większych inwestycji sportowych w mieście. Modernizacja ma potrwać około trzech lat

tywności energetycznej. W grę wchodzi m.in. preferencyjne pożyczki oraz instrumenty zwrotne, w których część zobowiązań może zostać umorzona po osiągnięciu określonych efektów energetycznych.

Awaria przyspieszyła decyzję

Decyzja o przebudowie basenu zapadła po poważnym incydencie z grudnia ubiegłego roku. W holu basenowym odpadła wówczas część płyt sufitowych. Ekspertyzy wykazały, że dalsze użytkowanie obiektu mogłoby stanowić zagrożenie

dla bezpieczeństwa użytkowników. Problemy dotyczyły nie tylko sufitu podwieszanego, ale także skorodowanych elementów konstrukcji dachu. Obiekt ma już 26 lat i powstał w technologii, która nie spełnia współczesnych standardów energetycznych i technicznych.

W planach są m.in.: rozbudowa strefy saun i wellness, większa zjeżdżalnia, strefa zabaw dla dzieci, interaktywne atrakcje wodne

Remont nie wystarczy?

Początkowo rozważano tańszy wariant doraźnego remontu. Koszt oszacowano na około 3 mln zł. Władze gminy uznały jednak, że byłoby to chwilowe rozwiązanie.

W praktyce powstanie niemal nowy obiekt. Z obecnego budynku pozostaną jedynie niecki basenowe oraz część ścian. Cała pozostała infrastruktura będzie nowa. Dzięki temu pływalnia ma stać się miejscem nie tylko do nauki pływania i treningu sportowego, ale również do rodzinnej rekreacji i wypoczynku. ©

Krokusy na Kalatówkach. Czy zdążą masowo zakwitnąć, zanim zdeptają je turyści?

Marcin Szkodziński
marcin.szkodziński@polskapress.pl

TATRY. Pierwsze krokusy z trudem przebijają się przez warstwę suchej trawy. Wiosna w Tatrach się zaczyna, a wraz z nią powraca stary problem: brak elementarnej szacunku dla przyrody.

Obecnie na Kalatówkach możemy obserwować dopiero początek spektaklu. Pierwsze krokusy są jeszcze nieliczne. Wielu miłośników gór zadaje sobie pytanie: czy w tym roku doczekamy się masowego kwitnienia? Wszystko zależy od pogody w najbliższych dniach. Jeśli spadnie pierwszy wiosenny deszcz, tysiące kwiatów wystrzeli w górę niemal jednocześnie. Niestety, zanim to nastąpi, te pierwsze kwiaty muszą zmierzyć się z wielkim szkod-



Pierwsze tegoroczne krokusy na Polanie Kalatówki

nikiem - ludzkim butem. Największym problemem nie są te krokusy, które już widać, ale te, które dopiero wychodzą z ziemi. Dla przeciętnego turysty z telefonem w dłoni metr kwadratowy trawy bez rozwiniętego kwiatka to „puste miej-

scie”, po którym można przejść, by podejść bliżej fioletowej kępki.

Zdjęcie telefonem komórkowym stało się dla wielu ważniejsze niż fakt przebywania w Parku Narodowym. Ludzie ignorują zakaz schodzenia ze szlaków, deptając setki młodych kwiatów, których jeszcze nie widać, a które po zdeptaniu już się nie rozwijają.

Na Kalatówkach pod schroniskiem dantejskie sceny to już niemal norma. Rozbiegane dzieci traktują krokusowe pola jak plac zabaw, wbiegając głęboko w chronioną roślinność pod okiem uśmiechniętych rodziców. Problem w tym, że dorosli wcale nie dają lepszego przykładu - sami często schodzą ze ścieżek, byle tylko „złapać lepszy kątek”.

Najbardziej smutny jest jednak brak autorefleksji. Osoby,

które decydują się zwrócić uwagę łamiąc przepisy, zamiast zrozumienia często spotykają się z agresją lub kpiną. Upomniani turyści nie widzą problemu w deptaniu krokusów - problem dostrzegają w tym, że ktoś „śmiało im zepsuć wypoczynek” uwagą o niszczeniu przyrody. Przepisy obowiązujące w Parku Narodowym są jasne, ale dla wielu wydają się być jedynie „sugestią”, a nie obowiązkiem.

Patrząc na to, co dzieje się na Kalatówkach, cisnie się na usta pytanie: czy wszędzie musimy stawiać ogrodzenia i delegować wolontariuszy do pilnowania każdego metra kwadratowego łąki? Czy jako społeczeństwo nie potrafimy uszanować świątyni przyrody, jaką jest Tatrzański Park Narodowy? ©

Postępuje projekt Podłęże-Piekielko. Czas na odcinek Tymbark-Limanowa

Joanna Mrozek

joanna.mrozek@polskapress.pl

PKP Polskie Linie Kolejowe podpisały umowę z wykonawcą odcinka linii kolejowej Tymbark - Limanowa. Zadanie o wartości przeszło 1,6 mld zł chcą zrealizować do 2030 roku.

PKP Polskie Linie Kolejowe wybrały wykonawcę kolejnego odcinka wielkiej kolejowej inwestycji „Podłęże-Piekielko”. 12 marca w Warszawie została podpisana umowa z konsorcjum Gülermak i INTOP.

Inwestycja będzie polegała na modernizacji linii nr 104 (odcinek Tymbark - Limanowa) oraz budowie fragmentu nowej linii kolejowej nr 622 z Tymbarku w kierunku Szczyrzycy. Powstanie 6 km nowych torów, a 8 km zostanie wyremontowanych. Powstanie 17 mostów i wiaduktów, a z większych obiektów inżynierskich tunel i estakada. Dzięki poprowadzeniu części torów nowym śladem pociągi pasażerskie będą mogły rozpędzić się do 150 km/h. - Podpisana zo-



FOT. PKP PLK WIZUALIZACJA

Na odcinku Tymbark-Limanowa będzie estakada z pięknymi widokami na Beskid Wyspowy

stała umowa, teraz możemy przejść do tego najważniejszego etapu. Zaczynamy realizację inwestycji, na którą czekało się latami, czasem pokoleniami - mówi Dariusz Klimczak, minister infrastruktury.

Kolej szansą na rozwój regionu

Zapierające dech w piersiach widoki zapewni podróżnym przejazd nową estakadą kole-

jową, którą pociągi wjeżdżać będą do Limanowej od strony Łososiny Górnej. Konstrukcję o długości przeszło 2 km i średniej wysokości 9 m zaprojektowano tak, by sprawnie i z odpowiednią prędkością przekroczyć dolinę rzeki Kamiennej. Natomiast pomiędzy Tymbarkiem a Koszarąmi zaplanowano tunel o długości niemal 2 km.

- Dla mnie rozbudowa i budowy nowych odcinków wy-

darzeniem historycznym. Nasi mieszkańcy będą mogli w sposób sprawny dotrzeć do miejsc pracy, na przykład do Krakowa. Podróż skróci się znacznie, ponieważ teraz samochodem z Limanowej do Krakowa jedziemy prawie dwie godziny. Dzięki linii kolejowej dojedziemy w niecałą godzinę. Otworzy się rynek pracy. To jest ogromne okno na świat i ogromna szansa, którą dobrze wykorzystaliśmy - mówiła posłanka Urszula Nowogórska.

Do Krakowa z Limanowej w niecałą godzinę

Modernizacji doczekają się perony na stacji Tymbark i przystanku Koszary. Bezpieczeństwo zapewni 9 bezkolizyjnych skrzyżowań oraz nowe drogi i chodniki.

- To kolejna umowa podpisana dla projektu „Podłęże-Piekielko”. Nasza największa inwestycja nie zwalnia tempa. Do 2030 roku stworzymy połączenie, które odmień Małopolskę - mówi Piotr Wyborski, prezes Zarządu PKP PLK. ©

Raj dla rowerzystów górskich na Jaroszowickiej Górze w Wadowicach

Jerzy Zaborski

jerzy.zaborski@polskapress.pl

Już od czerwca miłośnicy rowerowego szaleństwa będą mogli korzystać z czterech tras typu singletrack. Prace budowlane wkraczają w ostatnią fazę.

Wykonawca będzie odpowiadał za utrzymanie tras przez kolejne trzy lata, a powstanie ich ponad 10 kilometrów. Będą cztery trasy zjazdowe, ale też i trasa podjazdowa (3 km). Wiadomo, trzeba się jakoś dostać na szczyt. Dla początkujących to 900 metrów. Średniozaawansowani mogą liczyć na przejazd o długości 2,8 km. Zaawansowani będą mieli trasę 2,4 km natomiast trasa dla ekspertów wyniesie 1,1 km.

- Mamy w Wadowicach grupę zapaleńców jazdy rowerowej, która drażyła temat budowy specjalnych ścieżek. Podjąłem temat, ale sprawa nie była łatwa. Teren pod przyszłe ścieżki rowerowe był własnością Lasów Państwowych. Po uzgodnieniu wszystkich

szczegółów, mogliśmy podpisać umowę na budowę - przypomina genezę tej inwestycji burmistrz Wadowic Bartosz Kaliński.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, już za kilka miesięcy Jaroszowicka Góra stanie się mekką rowerzystów.

Burmistrz podkreśla, że nie byłoby tej wspaniałej inwestycji bez współpracy z Lasami Państwowymi.

- Cała inwestycja jest wykonana z poszanowaniem przyrody. Trasy ominęły szkółki leśne. Jest to wzorcowa inwestycja, która może być przykładem dla innych, jakie efekty daje dobra współpraca z partnerem, a dla nas były nim Lasy Państwowe. Budowa kompleksu tras singletrack to kolejny krok w rozwijaniu turystyki rowerowej w naszej gminie. Chcemy, by Wadowice były atrakcyjne nie tylko dla pielgrzymów, ale także dla turystów szukających rekreacji w pięknym otoczeniu - mówi burmistrz Kaliński.

Wartość inwestycji wynosi 1,2 mln złotych. ©

REKLAMA

0011461139

Diagnozy systemu i rozmowy o nowych strategiach dla zdrowia w Katowicach - XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych za nami

Katowice 16.03.2026 r. - Pod hasłem Nowe strategie dla zdrowia. Czas na redefinicję celów i wyzwiań odbył się w Katowicach XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych, jedno z najważniejszych wydarzeń poświęconych ochronie zdrowia w Polsce. W ponad 50 sesjach i debatach, z udziałem ponad 300 prelegentów, przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, administracji publicznej, środowiska medycznego, nauki, biznesu oraz organizacji pacjenckich rozmawiali o najistotniejszych wyzwaniach stojących przed systemem, w tym o demografii, finansach, nowych technologiach, zdrowiu publicznym i bezpieczeństwie. Rekordowa edycja HCC2026 zgromadziła 5500 uczestników, w tym 3500 stacjonarnie.

Na przestrzeni jedenastu lat Kongres Wyzwań Zdrowotnych wyrósł na jedno z najważniejszych miejsc debaty o kondycji i przyszłości polskiej ochrony zdrowia. Każda kolejna edycja przyciąga coraz liczniejsze grono uczestników i ekspertów, co pokazuje, jak duże znaczenie mają dziś bezpośrednie spotkania, wymiana perspektyw i rozmowa prowadzona ponad podziałami instytucjonalnymi czy środowiskowymi.

- Od października bardzo dużo się zadziało. Podpisaliśmy ponad tysiąc umów z KPO i Funduszem Medycznym, a w całym kraju toczą się setki



inwestycji w ochronie zdrowia. Już nie tylko rozmawiamy o zmianach, ale wdrażamy konkretne rozwiązania odpowiadające na wyzwania demograficzne i potrzeby starzejącego się społeczeństwa. - wskazała **Jolanta Sobierańska-Grenda**, ministra zdrowia.

Inauguracja w nowej formule

Inauguracja kongresu miała w tym roku nową formułę, opartą na bezpośredniej wymianie pytań i odpowiedzi między przedstawicielami kluczowych środowisk systemu a decydentami. Uczestnicy debaty poruszyli kwestie jakości leczenia, sposobu finansowania świadczeń, dostępu do innowacji, bezpieczeństwa lekowego, deregulacji, przewidywalności finansowania oraz współodpowiedzialności za efekty zdrowotne pacjentów. Wypowiedzi pokazały, że choć perspektywy

poszczególnych środowisk bywają odmienne, wspólnym mianownikiem pozostaje potrzeba większej przejrzystości, lepszego planowania i rozwiązań, które będą wzmacniać skuteczność całego systemu.

Cyfrowa transformacja ochrony zdrowia: między innowacją, bezpieczeństwem a praktyką wdrożeń

Jednym z najmocniej wybrzmiewających wątków podczas sesji **Wyzwania E-zdrowia - co działa, a co blokuje rozwój?** była kwestia realnych zasobów potrzebnych do prowadzenia cyfrowej transformacji w placówkach medycznych. W swojej wypowiedzi **Przemysław Jesionowski**, prezes IC Solutions, zwracał uwagę, że największym wyzwaniem nie są dziś wyłącznie same technologie czy nawet liczba projektów, ale przede wszystkim ograni-

czone kadry, krótki czas na realizację wdrożeń i kumulacja wielu zadań w tym samym okresie.

W tej samej sesji **Krzysztof Groycycki**, wiceprezes Asseco Poland, zwracał uwagę, że skala i tempo wdrożeń związanych z cyfryzacją ochrony zdrowia są dziś dużym wyzwaniem organizacyjnym, ale rynek ma już kompetencje, by sobie z nimi poradzić. Podkreślał, że przy tak dużej liczbie równoległe prowadzonych projektów kluczowe okazują się doświadczenie, zaplecze organizacyjne i dobrze zbudowana sieć partnerska.

Jak budować efektywny szpital?

Podczas sesji **Efektywny szpital. Czyli jaki?** dużo miejsca zajęło pytanie o zdefiniowanie nowoczesnej i dobrze zarządzanej placówki. W wypowiedziach wyraźnie wybrzmiało, że efektywny szpital nie może być rozumiany wyłącznie przez pryzmat kosztów czy liczby wykonanych świadczeń, ale przede wszystkim jako organizacja budowana wokół potrzeb pacjenta i realnych możliwości personelu.

Młodzi pacjenci, system pod presją. Zdrowie psychiczne, profilaktyka i prawa młodego pokolenia

W sesji **Kryzys zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży - system pod presją**, **Aleksandra Lewandowska**, konsultantka krajowa w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży, podkreślała, że dziś nie można już mówić o kryzysie samej psychiatrii dziecięcej w takim znaczeniu,

jak kilka lat temu, ponieważ w ostatnich latach udało się zbudować nowy, środowiskowy model opieki. Jej zdaniem prawdziwym i nadal narastającym problemem pozostaje jednak kryzys zdrowia psychicznego młodego pokolenia, którego skala z roku na rok rośnie.

W sesji **System bez młodych?**

O zdrowiu i prawach dzieci oraz młodzieży bez cenzury, **Paulina Piechna-Więckiewicz**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, zwracała uwagę, że szkoła nie może być traktowana jako instytucja, która samodzielnie rozwiąże wszystkie problemy zdrowotne i społeczne młodych ludzi. Podkreślała, że rolą systemu edukacji jest przede wszystkim profilaktyka, wczesne wsparcie i tworzenie bezpiecznego środowiska, ale nie zastąpi on specjalistycznych świadczeń zdrowotnych.

Jak budować bezpieczeństwo lekowe: między krajowymi rozwiązaniami a europejską koordynacją

Kongres był okazją do rozmowy na temat bezpieczeństwa lekowego, m.in. w ramach sesji o tym właśnie tytule. **Mateusz Oczkowski**, dyrektor Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji w Ministerstwie Zdrowia, wskazywał, że w obliczu sytuacji kryzysowych trzeba poświęcić kwestię cenową, żeby pacjent miał zagwarantowane leki. Podkreślał, że Polska wypracowała już rozwiązania, które na te inne państwa Unii Europejskiej stawiają ją w pozycji jednego

z bardziej zaawansowanych krajów w tym obszarze.

Między profilaktyką a sprawnością systemu

W trakcie sesji **Szczepienia w Polsce - bilans skuteczności i luki systemowe** dużo uwagi poświęcono nie tylko skuteczności samych programów szczepień, ale też barierom systemowym, które ograniczają ich pełny potencjał. Dr Paweł Grzesiowski, Główny Inspektor Sanitarny, zwracał uwagę, że o szczepieniach należy mówić przede wszystkim w kategoriach inwestycji w zdrowie publiczne i realnych oszczędności dla systemu, a nie wyłącznie kosztu jednostkowego. Podkreślał, że skuteczna polityka szczepień powinna opierać się na powszechnej dostępności i centralnie organizowanych rozwiązaniach, które zwiększają efektywność zakupów i upraszczają cały mechanizm.

Nagrody

Kongresowi towarzyszyły także gale wyróżniające osoby i inicjatywy realnie wpływające na jakość ochrony zdrowia. Podczas wieczornej gali **Kobieta Rynku Zdrowia 2026** uhonorowano 13 laureatek wyłonionych z rankingu 100 najbardziej wpływowych kobiet w polskiej ochronie zdrowia, a drugiego dnia wydarzenia w ramach **IX Konkursu Zdrowy Samorząd** nagrodzono samorządy realizujące wartościowe i skuteczne programy z zakresu profilaktyki, edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia.

Człowiek w momencie przesilenia na Krakowskim Festiwalu Filmowym



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

„Bajeczna maszyna czasu” to film, który z czułością prowadzi bohaterki od dzieciństwa ku nastoletniości

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Od Finlandii, przez Ukrainę, po Brazylię wiodą nas twórcy filmów, które trafiły do Międzynarodowego Konkursu Dokumentalnego podczas tegorocznej edycji Krakowskiego Festiwalu Filmowego.

Pierwsze tytuły z tegorocznego Międzynarodowego Konkursu Dokumentalnego na Krakowskim Festiwalu Filmowym układają się w opowieść o momentach przejścia - tych najbardziej intymnych, zapisanych w ciele i pragnieniu, ale też społecznych i historycznych. W prezentowanych filmach nie zabraknie sensualnych ujęć i odważnych wyznań a zarazem świadectw życia namiętnego przez destrukcyjną naturę czy wojenną przemoc.

Wyznania płonącego ciała

„Arktyczny krąg pożądania” Markku Heikkinena prowadzi publiczność ku intymnej przemianie, która dokonuje się z dala od wielkich miast, na tle surowego krajobrazu Północy, w rytmie codziennej pracy na farmie. Bohaterami filmu jest para, która uczy się w swojej relacji nowych zasad, opartych na szczerości i otwartości. Pięćdziesięcioletni Petri konfrontuje się ze swą biseksualnością, zaś Anu - w odpowiedzi na tę zmianę - na nowo definiuje własne oczekiwania, granice i wyobrażenia o bliskości.

To opowieść o miłości, pożądaniu i tożsamości osadzona w chłodnym klimacie Finlandii, a zarazem ciepły portret ludzi, którzy muszą zdecydować, czy nadal ukrywać to, co dotąd pozostawało niewypowiedziane. Heikkinen oddaje głos obu stronom.

Małe życie, wielkie katastrofy

„Cichy potop” w reżyserii Dmytra Sukholytky’ego-Sobchuka, twórcy znakomitego filmu „Pamfir”, przenosi widzów do zamkniętej i zatrzymanej w czasie ukraińskiej wspólnoty. Żyjąc bez cywilizacyjnych udogodnień, w idyllicznym miejscu nad Dniestrem przez które niegdyś przebiegała linia frontu obu wojen światowych, mieszkańcy osady próbują wieść zwyczajne życie.

Jednak spokój i niewinność okazują się bardzo krucho. Ten świat raz po raz rozrywają dwie bezwzględne siły: powódzie i wojna. Statyczna kamera rejestruje to, jak wspólnota po kolejnych zalaniach organizuje się, by podnieść codzienność z ruin, lecz mimo kolejnych niebezpieczeństw przynależności do małej ojczyzny wciąż pozostaje takie samo.

Kres niewinności

„Bajeczna maszyna czasu” w reżyserii Elizy Capai rozgrywa się w Brazylii, w świecie, w którym mężczyźni pozostają dla kobiet „gigantami”, a dziewczynki dorastają pomiędzy trudną przeszłością swoich matek a marzeniami o lepszej przyszłości.

Film z czułością prowadzi bohaterki od dzieciństwa ku nastoletniości. Choć żyją w domach z klepiskiem i bez bieżącej wody, mówią o swoich „przywilejach”: mają co jeść, mogą się uczyć, bawić i marzyć. Nie znając innej rzeczywistości, wymyślają „maszynę czasu”, a w zabawie mierzą się z tematami, które szybko przestają być dziecięce - z nierównością płci, alkoholizmem czy kwestiami religijnymi.

66. Krakowski Festiwal Filmowy odbędzie się w kinach od 31 maja do 7 czerwca oraz od 5 czerwca do 19 czerwca online na KFF VOD. ©©

„Nie ma duchów w mieszkaniu na Dobrej” już w kinach

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

W krakowskich kinach można oglądać film „Nie ma duchów w mieszkaniu na Dobrej” w reżyserii Emi Buchwald.

To czuły portret współczesnych młodych ludzi, który zachwycił jury i krytyków podczas 50. edycji Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Jest intymną opowieścią o czwórce rodzeństwa, które poszukuje własnych ścieżek i buduje swoją tożsamość.

Wchodząca w dorosłość czwórka rodzeństwa próbuje odnaleźć własne ścieżki, nie tracąc przy tym łączących ich więzi. Najmłodszy Benek mierzy się z bolesnym odrzuceniem ze strony starszego brata Franka, który dotąd był jego najlepszym przyjacielem. Chłopaka nawiedza także tajemnicza zjawia - Dusiołek - niepozwalająca mu zasnąć i wywołująca nagle napady paniki.

Uciekający od rodziny Franek wplątuje się w toksyczny związek, popada w kłopoty z narkotykami i coraz bardziej pogrąża się w chaosie. Jego stan budzi niepokój Nastki, siostry bliźniaczki, która sama pragnie miłości i stabilizacji. Najstarsza z rodzeństwa Jana, pracuje nad projektem artystycznym, który ma przynieść ukojenie nie tylko młodszemu rodzeństwu, lecz także jej samej.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Bohaterami filmu jest wchodzące w dorosłość rodzeństwo, które staje przed wieloma dylematami

Zareżyserię filmu odpowiada Emi Buchwald, która za swoje krótkie metraże została nagrodzona na festiwalu Młodzi i Film, Nowych Horyzontach oraz Warszawskim Festiwalu Filmowym.

- Ten film nazywamy „love story o rodzeństwie”, ponieważ nasi bohaterowie bardzo się kochają i potrzebują nawzajem, ale potrzebują też od siebie odpocząć. Przyciągają się i odpychają, by ostatecznie zrozumieć, że mogą być blisko, ale na trochę innych zasadach niż do tej pory - mówi reżyserka.

W rolach głównych wystąpili młodzi aktorzy: Bartłomiej Deklewa, Karolina Rzepa, Izabella Dudziak oraz debiutujący na wielkim ekranie Tymoteusz

Rozynek - czyli raper znany pod pseudonimem Szczyl.

Film promuje piosenkę „Serce Syberii” hip-hopowego projektu TDW z 2019 roku. Rozbrzmiewa ona w jednej z kluczowych scen i jest śpiewana przez głównego bohatera.

- To kawałek kultowy, który stał się również hymnem naszego filmu i planu, łącząc całą ekipę we wspólnym przeżyciu. Ma w sobie emocje, które korespondują ze stanem Benka, najmłodszego z braci. Ale myślę, że nie tylko Benek przerywa rozmowę z człowiekiem na imprezie, prosto z serca. Wielu z nas zrobiłoby to samo na jego miejscu. Ważne są też słowa.

Zespół, który wymyślił i zdefiniował nu-metal. Amerykańska grupa Korn wystąpi w Krakowie

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Ci, którzy dorastali w latach 90., na pewno doskonale znają ich muzykę. To wtedy Amerykanie z grupy Korn wpadli na pomysły, aby połączyć metalowe riffy z hip-hopowym pulsem.

17 listopada zespół wystąpi w Krakowie w ramach „Euro Tour 2026”.

Kiedy w 1994 roku z głosińców po raz pierwszy wybrzmiało desperackie pytanie „Are you ready?!” świat ciężkiego rocka zmienił się bezpowrotnie. Pięciu chłopaków z Bakersfield w Kalifornii nie tylko stworzyło nowy gatunek, ale dało głos milionom młodych ludzi, dla których tradycyjny metal był zbyt odległy, a pop zbyt pusty.



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Korn wystąpi 17 listopada w Tauron Arenie

Historia Korn nie zaczęła się od wielkich ambicji stadionowych, ale od potrzeby wyrzucenia z siebie traumy. Zespół, stworzony przez muzyków grupy L.A.P.D. (Jamesa „Munky’ego” Shaffera, Reginalda „Fieldy’ego” Arvizu i Briana „Head’a” Welcha) oraz perkusistę Davida Silverię, znalazł swoje brakujące ogniwo w Jonathanie Davisie. Ten ów-

czesny pracownik kostnicy, wniósł do zespołu nie tylko unikalny wokół, ale i teksty będące bolesną wivisekcją dziecięcych urazów i lęków.

Ich debiutancki album „Korn” z 1994 roku był jak uderzenie w twarz. Zamiast wirtuozerskich solówek dostaliśmy siedmiostrunowe, nisko nastrojone gitary, które brzmiały jak zepsuta maszyna przemysłowa

Powtarza się „serce”, z którym Benek próbuje sobie poradzić, „sto lat” - ponieważ piosenka towarzyszy scenie jego urodzin - oraz wreszcie „teraz jesteś duchem”, co w odniesieniu do duchów w naszym filmie nabiera nowego znaczenia - tłumaczy reżyserka.

Na ubiegłorocznym Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni produkcja Studia Munka SFP otrzymała Nagrodę za reżyserię, Złoty Pazur im. Andrzeja Żuławskiego za niepokorność twórczą, Nagrodę za najlepszą drugoplanową rolę kobietą Karoliną Rzepą, a także Nagrodę Dziennikarzy i Dziennikarek, statuetkę W Punkt przyznaną przez redakcję Onetu za artystyczną precyzję i siłę przekazu oraz Nagrodę za Najlepszą Reżyserię Obsady dla Karoliny Gryciuk-Krzywdy.

Za swój debiut Emi Buchwald wyróżniona została także Paszportem Polityki oraz Nagrodą Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Natomiast trójka odtwórców głównych ról: Izabella Dudziak, Bartłomiej Deklewa i Karolina Rzepa otrzymali nominacje do Nagrody im. Zbyszka Cybulskiego, przyznawanej młodym aktorkom i aktorom wyróżniającym się wybitną indywidualnością.

Film można oglądać w krakowskich kinach Agrafka, Kika, Kijów, Mikro, Pod Baranami, Sfinks, Cinema City Bonarka i Galeria Kazimierz oraz w Multikinie. ©©

oraz bas, który nie grał melodii, lecz dawał perkusyjny „slap”. To połączenie hip-hopowego pulsu z metalową furją stworzyło fundament pod to, co świat wkrótce nazwał nu-metalem.

Lata 90. należały do nich. Albumy „Life Is Peachy” (1996) i przełomowy „Follow the Leader” (1998) wyniosły zespół na szczyty list przebojów. Teledysk do „Freak on a Leash” podbił MTV, zdobywając liczne nagrody i redefiniując estetykę rockowego wideo. Korn stał się głosem „wyrzutków” - dzieciaków w dresach Adidasa, które nie pasowały do żadnej wcześniejszej subkultury.

W ramach „Euro Tour 2026” grupa Korn wystąpi 17 listopada w krakowskiej Tauron Arenie. Ogólna sprzedaż biletów rozpocznie się w piątek, 20 marca, o godzinie 9 na stronie www.LiveNation.pl. ©©

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Agresywny pasażer samolotu

Do niebezpiecznej sytuacji doszło na lotnisku Chopina. Podczas kołowania 27-letni pasażer z Hiszpanii otworzył drzwi samolotu, zjechał na płytę tarmac. Został złapany i obezwładniony przez funkcjonariuszy Straży Granicznej.

Do zdarzenia doszło 12 marca. Funkcjonariusze Straży Granicznej, z warszawskiego lotniska Chopina, dostali informację o agresywnym pasażerze lotu z Teryfy do Warszawy. Jak opowiedzieli kapitan i członkowie załogi samolotu, 27-letni

mężczyzna nie stosował się do poleceń załogi, nie chciał zająć miejsca, był agresywny. Kilukrotnie uderzył członka załogi.

Kulminacja zdarzeń nastąpiła podczas kołowania samolotu do stanowiska postojowego, gdy pasażer odprchnął członków załogi i otworzył drzwi samolotu.

Mężczyzna został zatrzymany i umieszczony w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców, gdzie będzie oczekiwania na przekazanie go władzom Hiszpanii.

SZCZECIN

Dla Polaków na Wileńszczyźnie



450 paczek ze słodyczami i 230 kartonów z żywnością spakowali w poniedziałek wolontariusze, m.in. uczniowie z Gryfina i Polic, w ramach akcji Paczka dla Rodaka i Bohatera na Kresach - Wielkanoc 2026. Dary wyruszyły na Litwę. Paczki będą rozdawane potrzebującym przed świętami wielkanocnymi.

SOSNOWIEC

Poinformował, że zabił ojca

Sąd aresztował 25-letniego mężczyznę, który w jednym z domów w Sosnowcu zabił swojego 61-letniego ojca. W miniony weekend 25-latek sam powiadomił służby o popełnionej zbrodni - podała w poniedziałek policja.

Ofiara miała kilkadziesiąt ran zadanych nożem, wszystko wskazuje na to, że tłem zbrodni był konflikt ro-

dzinny - wynika z informacji prokuratury.

Rzecznik Prokuratury Okręgowej w Sosnowcu Bartosz Kilian powiedział PAP, że podejrzany Patryk M. został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej Sosnowiec-Południe, gdzie usłyszał zarzut zabójstwa. Przyznał się do winy i odmówił złożenia wyjaśnień.

WARSZAWA

Złożenie w Sejmie projektu uchwały, która wzywa premiera Donalda Tuska do przedstawienia w ciągu 14 dni planu wyjścia z unijnego systemu ETS zapowiedział wiceprezes PiS i kandydat partii na premiera Przemysław Czarnek. Zdaniem Czarnka wyjście z ETS obniżyłoby o kilkadziesiąt procent rachunki za energię. Czarnek powiedział, że Polska „nie może być dalej bankomatem dla unijnej polityki klimatycznej”.

”

Nie może być tak, że Polacy to bankomaty absurdalnej, lewackiej, zideologizowanej polityki klimatycznej Unii Europejskiej

Przemysław Czarnek wiceprezes PiS

„Polska Zbrojna”. Rządowa odpowiedź na weto prezydenta

Marcin Koziestański
Warszawa

Rząd przedstawi alternatywny plan na wypłacenie środków, pierwotnie zaplanowanych w europejskim programie SAFE, określony przez premiera jako program „Polska Zbrojna” - poinformował w poniedziałek wiceszef MON Cezary Tomczyk.

W piątek rząd przyjął uchwałę w sprawie Programu Polska Zbrojna, która upoważnia ministrów obrony i finansów do podpisania umowy dot. unijnego programu SAFE. Zgodnie z uchwałą spłata pożyczki nastąpi ze środków niewliczanych do minimalnego limitu wydatków na obronność. To odpowiedź na decyzję prezydenta Karola Nawrockiego z czwartku, który poinformował, że nie podpisze rządowej ustawy wdrażającej unijny mechanizm SAFE.

W uchwale w sprawie Programu Polska Zbrojna rząd zadeklarował kontynuację działań na rzecz pozyskania środków finansowych także na wsparcie zadań realizowanych przez Policję, Straż Graniczną, Służbę Ochrony Państwa oraz na rozwój infrastruktury drogowej i kolejowej służącej zwiększeniu bezpieczeństwa państwa.

Według wiceszefa MON prezydenckie weto oznacza, że



Rząd deklaruje, że po wecie prezydenta SAFE będzie realizowany w ramach programu „Polska Zbrojna”

wypłata środków na wspomniane służby bezpieczeństwa jest znacznie utrudniona. - Prezydent zrobił wszystko, żeby policja, Straż Graniczna nie dostała ani grosza. I myślę, że to jest po prostu taka strategia, że im gorzej tym lepiej. Im gorzej będą się czuli funkcjonariusze, policjanci, tym być może z punktu widzenia politycznego dla prezydenta i jego środowiska politycznego, lepiej - powiedział w poniedziałek

Tomczyk na antenie Radiowej Trójki.

Podkreślił, że rząd pracuje nad tym, aby wypłacić wszystkie środki zaplanowane pierwotnie w europejskim programie SAFE. - Pracowaliśmy intensywnie cały weekend i będziemy, myślę, że w ciągu najbliższych kilkadziesiąt godzin pokazywać ten plan alternatywny, który został nazwany przez premiera Donalda Tuska „Polska Zbrojna” - dodał.

- Zrobimy absolutnie wszystko, żeby te środki na polskie bezpieczeństwo wydać - zapewnił.

Uchwała w sprawie Programu Polska Zbrojna upoważnia ministra obrony narodowej oraz ministra finansów i gospodarki do reprezentowania polskiego rządu i podpisania w jego imieniu umowy oraz dokumentów dotyczących pożyczki SAFE, którą Bank Gospodarstwa Krajowego zaciągnie na rzecz Funduszu Wspierania Sił Zbrojnych. Zobowiązania finansowe BGK z tytułu pożyczki SAFE zostaną objęte gwarancją Skarbu Państwa.

Spłata pożyczki - jak wynika z uchwały - nastąpi ze środków, które nie są wliczane do minimalnego limitu wydatków na obronność. To warunek, który obowiązywał również w przypadku przedłożonej prezydentowi ustawy. Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz mówił w piątek w Sejmie, że uchwała zabezpiecza budżet resortu obrony.

Zgodnie z uchwałą minister obrony koordynuje wykonywanie działań wynikających z założeń SAFE i złożonego przez Polskę w jego ramach wniosku. Szef resortu obrony zatem reprezentuje Polskę w kontaktach m.in. z Komisją Europejską, a także monitoruje sporządzanie raportów w tej sprawie. PAP

W lesie na Lubelszczyźnie znaleziono szczątki niezidentyfikowanego obiektu powietrznego

Aleksandra Szymczak
Lublin

W miejscowości Krzywowierzba (gmina Wyryki, Lubelskie) odnaleziono szczątki niezidentyfikowanego obiektu latającego.

W poniedziałek po godzinie 9 włodawscy policjanci otrzymali zgłoszenie od mieszkańca gminy Wyryki. Mężczyzna poinformował, że podczas prac prowadzonych na działce leśnej w miejscowości

Krzywowierzba natrafił na fragmenty niezidentyfikowanego obiektu latającego.

- Mężczyzna wykonywał prace leśne na swojej działce. Zauważył drzewo, które było złamane, i w pobliżu znalazł szczątki metalowe na ten moment niezidentyfikowanego obiektu - powiedziała podinspektor Bożena Szymańska z KPP we Włodawie.

Na miejsce natychmiast skierowano patrol policji. Policjanci zabezpieczyli zarówno znalezione elementy, jak

i miejsce ich odnalezienia. O zdarzeniu powiadomiono również inne służby, w tym Żandarmerię Wojskową w Lublinie oraz Prokuraturę Okręgową w Lublinie, która nadzoruje postępowanie w sprawie kilkunastu rosyjskich dronów, które naruszyły polską przestrzeń powietrzną we wrześniu 2025 roku.

Obecnie na miejscu służby prowadziły czynności mające na celu ustalenie pochodzenia odnalezionych szczątków. Te-

ren zdarzenia został zabezpieczony przez funkcjonariuszy policji, straży oraz żołnierzy.

W wyniku naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej we wrześniu 2025 roku wiele dronów spadło na terenie kraju, w niektórych przypadkach po zestrzeleniu przez lotnictwo NATO. W Wyrykach-Woli (około 12 kilometrów od Krzywowierzby) został zniszczony dach domu mieszkalnego i uszkodzony samochód osobowy. PAP

Kenia blokuje udział swoich obywateli w wojnie na Ukrainie

Marcin Koziestański
Kenia

Kenijski minister spraw zagranicznych Musalia Mudavadi powiedział w poniedziałek, że Moskwa i Nairobi uzgodniły, iż obywatele Kenii nie będą już walczyć po stronie Rosji na Ukrainie.

Mudavadi złożył to oświadczenie po rozmowach z ministrem spraw zagranicznych Rosji Siergiejem Ławrowem w Moskwie.

„Jego Ekscelencja rozmawiał z nami na temat dobrobytu Kenijczyków przebywających w Rosji, a w szczególności tych, którzy biorą udział w tej specjalnej operacji” - powiedział Mudavadi.

„Chcę jasno powiedzieć, że uzgodniliśmy, iż Kenijczycy nie

będą rekrutowani do służby wojskowej za pośrednictwem rosyjskiego Ministerstwa Obrony - nie będą już mogli się do niej zaciągać” - powiedział. „Nie będzie dalszego rekrutowania” - dodał.

Kenijski minister spraw zagranicznych podkreślił, że dla Kenijczyków potrzebujących pomocy zostanie zorganizowana pomoc konsulama za pośrednictwem odpowiednich kanałów dyplomatycznych.

„Z żadnego powodu nie chcemy, aby nasze partnerstwo z Rosją było definiowane wyłącznie przez pryzmat programu operacji specjalnej na Ukrainie. Relacje między Kenią a Rosją są o wiele szersze” - powiedział.

Z kolei Ławrow przekonywał, że obywatele Kenii dobrowolnie podpisali kontrakty na walkę u boku armii rosyjskiej.



Według raportu kenijskiego wywiadu ponad 1000 Kenijczyków zostało zwerbowanych do walki przez Rosję

Prawie 100-proc. frekwencja przy urnach wyborczych

Anna Nagel
Pjongjang

99,9 proc. - tyle według państwowych mediów wyniosła frekwencja w wyborach parlamentarnych, które odbyły się w Korei Północnej.

Głosowanie do Najwyższego Zgromadzenia Ludowego, pełniącego funkcję fasadowego parlamentu Korei Płn., zorganizowano po raz pierwszy od siedmiu lat. Jak ocenia japońska agencja prasowa Kyodo, choć kadencja izby upłynęła formalnie w 2024 roku, wybory opóźniono w oczekiwaniu na wyniki zjazdu rządzącej Partii Pracy Korei, który odbył się w lutym.

Rządowe media podały, że frekwencja wyniosła 99,9 proc. Obserwatorzy spodziewają się, że w nowym parlamencie znajdą się młodszy deputowani.

Przywódca kraju Kim Dzong Un oddał głos w kopalni węgla, co ma podkreślać priorytety gospodarcze reżimu w nowym planie pięcioletnim. - Węgiel jest jak zawsze pożywieniem dla naszego przemysłu i siłą napędową rozwoju naszej samowystarczalnej gospodarki - oświadczył Kim w lokalu wyborczym w kopalni Chonsong, cytowany przez państwową agencję KCNA.

Północnokoreański przywódca, który oddał głos na zarządcę kopalni, wezwał do zwiększenia wydobywania surowca o 20 procent.

Kim nie ubiegał się o mandat deputowanego zgodnie ze zmianami w konstytucji wprowadzonymi w 2019 roku - zaznaczyła południowokoreańska agencja Yonhap. Podczas głosowania towarzyszyła mu m.in. jego wpływowa siostra Kim Jo Dzong.

PAP

„Jedna bitwa po drugiej” z sześcioma Oscarami

Marcin Koziestański
Los Angeles

Niekwestionowanym zwycięzcą tegorocznych Oscarów został film „Jedna bitwa po drugiej” Paula Thomasa Andersona. Obraz otrzymał sześć statuetek, m.in. za najlepszy film i reżyserię.

W wyścigu po statuetkę w kategorii najlepszy film „Jedna bitwa po drugiej” pokonała „Bugonię” Yorgosa Lanthimos, „F1: Film” Josepha Kosinskiego, „Frankensteina” Guillermo del Toro, „Hamneta” Chloé Zhao, „Wielkiego Marty’ego” Joshua Safdiego, „Tajnego agenta” Klebera Mendoncy Filho, „Wartość sentymentalną” Joachima Triera, „Grzeszników” Ryana Cooglera oraz „Sny o pociągach” Clinta Bentleya.

Nominowani w 16 kategoriach „Grzesznicy” Ryana Cooglera musieli zadowolić się czterema nagrodami. Łączący elementy filmu muzycznego i horroru o wampirach obraz zdobył uznanie akademików w kategoriach: scenariusz oryginalny, aktor pierwszoplanowy (Michael B. Jordan), muzyka (Ludwig Göransson) oraz zdjęcia (Autumn Durald Arkapaw).

Tuż za „Grzesznikami” - z trzema nagrodami - uplasował się „Frankenstein” Guillermo del Toro. Adaptacja powieści Mary Shelley przy-



Maciek Szczerbowski i Chris Lavis dostali Oscara dla najlepszego animowanego filmu krótkometrażowego

niosła nagrody Kate Hawley za najlepsze kostiumy, Mike’owi Hillowi, Jordanowi Samuelowi i Clonie Furey za charakterystycę i fryzury, a także Tamarze Deverell i Shane’owi Vieau za scenografię. Tym samym nowozelandzka kostiumografka pokonała Małgosię Turzańską, nominowaną za kostiumy do „Hamneta” Chloé Zhao.

Dwa Oscary - za najlepszą pełnometrażową animację i piosenkę „Golden” - przyznano „K-popowym łowcom demonów” Chrisa Appelhansa i Maggie Kang. Zgodnie z przewidywaniami bran-

żowych portali najlepszą aktorką pierwszoplanową została Jessie Buckley, którą w „Hamnecie” oglądaliśmy jako Agnes - żonę Williama Szekspira usiłującą podnieść się po stracie syna.

Polak ze statuetką

Wśród laureatów znalazł się Maciek Szczerbowski, który wspólnie z Chrisem Lavisem zrealizował krótkometrażową animację „The Girl Who Cried Pearls”. Reżyser ten urodził się w Poznaniu, ale na początku lat 80. wyemigrował z rodziną do Kanady. Trzy lata po ukończeniu studiów

scenograficznych na Uniwersytecie Concordia w Montrealu założył z Lavisem grupą artystyczną Clyde Henry Productions. W wywiadzie udzielonym programowi „Dzień Dobry TVN” artysta mówił o swoim związku z Polską. - Czuję się Kanadyjczykiem, zdecydowanie. Czuję się jak francuski Anglik. Ale wciąż należę do was, na zawsze. Kocham Polskę - zapewniał. Odnosząc się do swych oscarowych szans, podkreślił, że za zwycięstwo uważał samą nominację.

Polityczne akcenty

W trakcie ceremonii zabrakło mocnych wystąpień politycznych. Kilkakrotnie padły krótkie nawiązania do sytuacji międzynarodowej. Prezentując laureata Oscara za najlepszy pełnometrażowy film międzynarodowy, sprzeciw wobec wojny i wsparcie dla wolnej Palestyny wyraził Javier Bardem. Publiczność zgromadzona w Dolby Theatre doceniła wypowiedź hiszpańskiego aktora gromkimi brawami. Chwilę później twórca nagrodzonej w tej kategorii „Wartości sentymentalnej”, Joachim Trier, przywołał słowa amerykańskiego pisarza Jamesa Baldwina o tym, że „wszyscy dorośli są odpowiedzialni za wszystkie dzieci, dlatego przestańmy głosować na polityków, którzy nie biorą tego pod uwagę”.
PAP

Donald Trump domaga się wsparcia w Cieśninie Ormuz. Sikorski odpowiada

Anna Nagel
Waszyngton

- Jeśli sojusznicze państwa nie włączą się w działania na rzecz otwarcia Cieśniny Ormuz, będzie to bardzo złe dla przetrwania NATO - ostrzegł w najnowszym wywiadzie Donald Trump.

Trump ponowił swoje wezwanie do przyłączenia się innych państw do operacji w Cieśninie Ormuz podczas rozmowy z dziennikarzami na pokładzie Air Force One w drodze do Waszyngtonu. Jak powiedział, prowadzi rozmowy z „około siedmioma” krajami i choć podkreślił, że największej ropy wypływającej z Zatoki Perskiej otrzymują Chiny, nie określił, czy Pekin jest wśród zainteresowanych krajów.

- Żądam, aby te kraje przybyły i chroniły swoje tery-



Donald Trump na pokładzie Air Force One

rium, bo to jest ich terytorium. To jest miejsce, z którego czerpią energię. I powinny przybyć i pomóc nam je chronić. Można by argumentować, że może w ogóle nie powinniśmy tam być, ponieważ jej nie potrzebujemy. Mamy dużo ropy nafto-

wej - mówił prezydent USA. - Ale robimy to. Robimy to prawie tak, jakbyśmy robili to z przyzwyczajenia, ale robimy to również dla bardzo dobrych sojuszników, których mamy na Bliskim Wschodzie - dodał.

Trump w tym kontekście wymienił też państwa NATO, twierdząc, że Ameryka zawsze jest gotowa do pomocy NATO i „pomaga im z Ukrainą, mimo że mamy ocean między sobą i to (wojna w Ukrainie) nas nie dotyczy”. - Pomagamy im i będzie ciekawe, by zobaczyć, jaki kraj nie pomoże nam z tym bardzo małym przedsięwzięciem, które polega po prostu na utrzymaniu cieśniny otwartej - mówił prezydent.

Rzecznik MSZ Chin Lin Jian nie odpowiedział w poniedziałek wprost na żądanie prezydenta Trumpa, by Pekin wziął udział w ochronie statków

w Cieśninie Ormuz. Zaapelował zamiast tego o wstrzymanie działań wojennych. Potwierdził jednak, że mimo sugestii Trumpa o przełożeniu wizyty w ChRL strony „utrzymują komunikację”.

Sikorski: Rozważymy to

- Jeżeli Stany Zjednoczone zwrócą się do NATO o dyskusję na temat ochrony Cieśniny Ormuz, rozważymy to - oświadczył w poniedziałek w Brukseli wicepremier, szef MSZ Radosław Sikorski. Zaznaczył jednak, że prezydent Karol Nawrocki wykluczył udział Wojska Polskiego w takiej operacji.

Sikorski dodał, że procedura w ramach art. 4 Traktatu Północnoatlantyckiego, przewidująca konsultacje na temat zagrożeń dla bezpieczeństwa, nie została dotąd uruchomiona.
PAP

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,72

EURO
1 EUR

4,26

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,72

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,93

JEN
100 JPY

2,34

DANE WG NBP Z DNIA 16.03.2026, G. 12:00

PRACA SZYKUJĄ SIĘ TYSIĄCE MIEJSC PRACY

W firmach rekruterskich już zacierają ręce

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Ewentualne uruchomienie środków z unijnego programu SAFE czy krajowego „SAFE 0 procent” oraz ogólna modernizacja sił zbrojnych to potężny impuls rozwojowy.

Prognozy pozwalają szacować powstanie tysięcy nowych miejsc pracy. Efekt ten nie ograniczy się jedynie do państwowych gigantów, ale „rozleje się” na całe łańcuchy dostaw – mówi Strefie Biznesu Mirosław Białobrzewski, prezes agencji pracy Golden Serwis.

W tym roku w budżecie państwa na sfinansowanie obrony narodowej przeznaczone zostaną rekordowe

środkii w wysokości 200,1 mld zł. Przypomnijmy, że za ok. 53 proc. rynku odpowiada Polska Grupa Zbrojeniowa. W spółkach należących do grupy liczba pracowników wzrosła z 17 244 w 2021 r. do 19 649 w 2024 r., czyli o 14 proc. Równie dynamicznie rozwija się sektor prywatny – 22 największe prywatne spółki zatrudniają ponad 14 tys. osób, zwiększając poziom zatrudnienia od 2021 r. o blisko 20 proc. Na polskim rynku obronnym systematycznie przybywa też małych i mikroprzedsiębiorstw działających na rzecz sektora zbrojeniowego. Coraz większą aktywność na rynku wykazują także start-upy o profilu obronnym (specjalizują się głównie w innowacyjnych technolo-

giach, elektronice militarnej i nowoczesnych systemach bezpieczeństwa).

Wszystko wskazuje na to, że branża może być jedną z najbardziej przyszłościowych, jeśli chodzi o kreowanie nowych miejsc pracy.

– Ewentualne uruchomienie środków z unijnego programu SAFE czy krajowego „SAFE 0 procent” oraz ogólna modernizacja sił zbrojnych to potężny impuls rozwojowy, który sprawi, że sektor obronny stanie się jednym z najbardziej chłonnych obszarów polskiej gospodarki. Prognozy pozwalają szacować powstanie tysięcy nowych miejsc pracy, a efekt ten nie ograniczy się jedynie do państwowych gigantów, ale „rozleje się” na całe łańcuchy dostaw –

od dużych przedsiębiorstw produkujących sprzęt wojskowy, po mniejsze firmy technologiczne i podwykonawców – mówi Strefie Biznesu Mirosław Białobrzewski, prezes Golden Serwis.

Popyt na pracowników będzie rósł dwutorowo; obejmie pracowników operacyjnych i specjalistów wysokiego szczebla

Zapotrzebowanie na kadry, jak mówi prezes Mirosław Białobrzewski, będzie dwutorowe i obejmie zarówno specjalistów wysokiego szczebla, jak i pracowników operacyjnych.

– Największej dynamiki rekrutacyjnej spodziewamy się w produkcji przemysłowej i in-

żynierii (np. mechanicy czy operatorzy maszyn), IT i cyberbezpieczeństwie (specjaliści od systemów sterowania, łączności czy ochrony danych) oraz logistyce (eksperti od zarządzania łańcuchem dostaw i obsługi dużych kontraktów obronnych). Warto podkreślić istotną rolę elastycznych form zatrudnienia. Pracownicy tymczasowi znajdują szerokie zastosowanie w trzech kluczowych obszarach, zarówno w produkcji przy nagłym zwiększeniu wolumenu zamówień i konieczności szybkiego skalowania zespołów, jak i przy budowie infrastruktury w związku z modernizacją baz, poligonów i zaplecza magazynowego oraz przy okazji projektów krótkoterminowych – dodaje Mirosław Białobrzewski.

Wzrost atrakcyjności tej branży wynika nie tylko z oferowanych stawek, atutem będzie też stabilność zatrudnienia

Rekrutacje nie będą ograniczone do jednego regionu – zapotrzebowanie obejmie całą Polskę, ze szczególnym uwzględnieniem dotychczasowych zagłębi przemysłowych oraz nowych hubów technologicznych.

– Jeśli chodzi o wynagrodzenia, sektor obronny staje się niezwykle konkurencyjny. Wzrost atrakcyjności tej branży wynika nie tylko z oferowanych stawek, które w obszarach IT czy inżynierii często przewyższają średnią rynkową, ale również z wyjątkowej stabilności zatrudnienia – mówi Mirosław Białobrzewski. ©©



Największej dynamiki rekrutacyjnej spodziewamy się w produkcji przemysłowej i inżynierii – mówi Mirosław Białobrzewski, prezes agencji pracy Golden Serwis

Coś nowego dzieje się z zakupami alkoholu w Polsce

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego postuluje wprowadzenie bezwrotnowej sprzedaży alkoholu.

„Sprzedaż bezwrotnowa to mniej impulsywnych zakupów alkoholu i ograniczona widoczność alkoholu szczególnie dla dzieci” - wskazywała organizacja. Byłaby to alternatywa dla całkowitego zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach paliw, czego domagają się niektóre środowiska. Z najnowszych badań wynika jednak, że ekspozycja napojów alkoholowych na półkach ma znikomy wpływ na impulsywne zakupy tych produktów.

69% zapytanych Polaków (badano osoby powyżej 18 lat) nie kupuje alkoholu impulsywnie lub robi to „rzadko albo bardzo rzadko”. Badanie przeprowadzone na ogólnopolskim panelu badawczym Ariadna dowodzi, że w przypadku kobiet i mieszkańców małych wsi ten odsetek jest jeszcze wyższy - wynosi odpowiednio 72% i 80%. Jedynie 10% zapytanych osób przyznało, że kupuje impulsywnie alkohol często lub bardzo często.

Zdecydowana większość respondentów deklaruje, że zakupy napojów z procentami mają charakter raczej planowy. Oznacza to, że w świadomości konsumentów są produktami związanym z określoną okazją społeczną lub konsumpcyjną, a nie spontaniczną decyzją zakupową. Impulsywność zakupów

różnicuje się ze względu na płeć oraz miejsce zamieszkania. Wyższy odsetek deklaracji o braku zakupów impulsywnych wśród kobiet oraz mieszkańców wsi i małych miast może wskazywać na bardziej zachowawcze wzorce konsumpcji alkoholu w tych grupach - komentuje dr Marcin Jendrzejczak z Instytutu Inicjatyw Gospodarczych i Konsumentkich.

Autorzy badania przyjrzyli się też, jakie napoje alkoholowe najczęściej kupowane są w sposób spontaniczny. Jeśli już klienci decydują się na nieplanowane zakupy, to wybierają głównie piwo (56% badanych). Następnie wino (28%), wódkę (25%) i whisky (22%). Okazuje się też, że piwo jest numerem jeden w spontanicznych zakupach we wszystkich badanych grupach społecznych. Wykształcenie, wiek czy miejsce zamieszkania nie mają tu znaczenia.

- Dominacja piwa w tej kategorii potwierdza jego wysoką pozycję w polskiej kulturze konsumpcji alkoholu. Piwo jest produktem o niskiej cenie jednostkowej, często powiązany z codziennymi sytuacjami społecznymi, co czyni je bardziej podatnym na spontaniczne decyzje zakupowe niż pozostałe produkty alkoholowe - dodaje dr Marcin Jendrzejczak.

Do kupowania w sposób impulsywny i nieplanowany skłaniają przede wszystkim akcje promocyjne i możliwość nabycia większej liczby produktów za niższą cenę. „Zakupy pod wpływem okazji wielopakowych mają największe znaczenie dla konsumentów w wieku 35-44 lata (41%) oraz dla męż-



„Schowanie” alkoholu w sklepach może nie wpłynąć na spadek sprzedaży impulsywnej tych produktów

czyni (37%)” - czytamy w raporcie z badania.

Wyniki badania pokazują jasno, że ekspozycje produktów alkoholowych w sklepach nie wpłynęły znacząco na decyzje klientów o zakupach alkoholu pod wpływem chwili. Jedynie kilkanaście procent respondentów stwierdziło, że alkohol „na widoku” rzeczywiście skłonił ich do dokonania takiego zakupu.

„Ekspozycja napojów alkoholowych na półkach niedostępnego stoiska za sprzedawcą ma znikomy wpływ na zakupy impulsywne tych produktów - 12% wskazała respondentów. Tym samym tzw. sprzedaż bezwrotnowa nie ma przełożenia na zmniejszenie i tak już niewielkich impulsywnych zakupów napojów z procentami” - czytamy w raporcie z badania.

Tymczasem pod koniec ub. roku do resortu zdrowia wpłynęła petycja Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego. Organizacja zaproponowała wprowadzenie tzw. bezwrotnowej sprzedaży alkoholu we

wszystkich punktach handlu detalicznego, co miałoby ograniczyć kupowanie produktów alkoholowych w sposób impulsywny i spontaniczny.

„Sprzedaż bezwrotnowa to mniej impulsywnych zakupów alkoholu i ograniczona widoczność alkoholu szczególnie dla dzieci i młodzieży oraz osób uzależnionych” - czytamy w petycji organizacji. Propozycja, jak wskazała organizacja, miałaby stanowić alternatywę dla całkowitego zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach paliw, o który zabiegają niektóre środowiska.

POPiHN powoływał się m.in. na badania w Wielkiej Brytanii, gdzie ekspozycja alkoholu w przestrzeni handlowej (np. przy kasach czy w centralnych punktach sklepu), miała bezpośredni wpływ na decyzje zakupowe. Organizacja proponuje, aby produkty alkoholowe pozostawały w ofercie placówek handlowych, ale były w jakiś sposób oddzielone od klientów np. przezroczystą przesłoną z pleksi. Autorzy petycji twierdzą, że

dzięki temu konsumenci kupowali by świadomie i nie pod wpływem bodźców wizualnych, a przestrzeń handlowa stałaby się bardziej neutralna i przyjazna społecznie. Poza tym ograniczenia dotyczyłyby wszystkich placówek.

„Takie rozwiązania funkcjonują już w polityce antynikotynowej. Wiemy, jak ograniczenie ekspozycji wpływa na zachowania konsumentów. To jest narzędzie prewencji, a nie pozorowanie działań. Jeżeli mamy wprowadzać ograniczenia, róbmy to równo i w sposób, który rzeczywiście ogranicza impulsy, a nie sektory rynku - mówi dr Leszek Wiwala, prezes POPiHN, cytowany w komunikacie.

Z badania Ariadny wynika jednak, że na spadek zakupów w sposób emocjonalny i impulsywny nie wpływa znacząco bezwrotnowa sprzedaż alkoholu lub taka, gdzie produkt nie jest prezentowany na półkach.

- Impulsywność zakupów ma charakter marginalny, a jeśli się pojawia, to jest przede wszystkim efektem bodźców cenowych, a nie ekspozycji produktu czy przypadkowego kontaktu z ofertą w sklepie. Jeśli jedynie niewielka część respondentów wskazuje widoczność alkoholu jako czynnik skłaniający do zakupu impulsywnego, może to oznaczać, że decyzje o zakupie alkoholu są podejmowane jeszcze przed wejściem do sklepu. W takim ujęciu regulacje dotyczące sposobu prezentacji alkoholu w punktach sprzedaży mogą mieć ograniczony wpływ na faktyczne zachowania zakupowe konsumentów. Wynik badań mówią, że najważniej-

szą rolę odgrywają mechanizmy ekonomiczne. Konsumenti reagują głównie na bodźce związane z opłacalnością zakupu, takie jak oferty wielopakowe. Z perspektywy socjologii konsumpcji sugeruje to, że decyzje zakupowe w tej kategorii produktów są w dużej mierze racjonalizowane ekonomicznie, a nie wyłącznie emocjonalne - mówi dr Marcin Jendrzejczak z Instytutu Inicjatyw Gospodarczych i Konsumentkich.

Sprawdzono też tendencje do zakupów impulsywnych wśród kierowców. Z badania wynika, że 66% zapytanych kierowców nie kupuje alkoholu pod wpływem impulsu lub robi to rzadko. Kierowcy, którym zdarza się kupić alkohol impulsywnie, najczęściej (57% wskazała) zdecydowali się na piwo. Na drugim miejscu było wino (29%), wódka i whisky (po 24%).

Autorzy badania wskazują też, że w tej grupie alkohol był najrzadziej kupowanym produktem na tle wyrobów tytoniowych oraz słonych i słodkich przekąsek. 20% badanych kupowało impulsywnie przekąski, a 39% - produkty tytoniowe, alkohol miał 9% wskazań.

- Zachowania zakupowe kierowców nie różnią się istotnie od całej populacji, a napoje alkoholowe są w tej grupie najrzadziej kupowaną impulsywnie kategorią produktów w porównaniu z wyrobami tytoniowymi czy przekąskami. Może to świadczyć o stosunkowo wysokiej świadomości konsekwencji związanych z prowadzeniem pojazdu i spożyciem alkoholu - komentuje dr Marcin Jendrzejczak. ©©

Polska wraca do tematu schronów. To może zmienić sposób budowy szkół i szpitali

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Obecnie infrastruktura miejska, zarówno obiekty użyteczności publicznej, jak i prywatne, w dużej mierze nie jest przystosowana do zapewnienia ludności schronienia w sytuacji zagrożenia.

To będzie się jednak zmieniało w najbliższych latach, uważa Wojciech Bartelski przewodniczący rady nadzorczej Polimex Mostostal i jednocześnie prezes spółki Tramwaje Warszawskie.

- Niestety infrastruktura miejska nie jest przystosowana do schronienia ludności, nie mówiąc już o pełnych schronach. Wynika to przede wszystkim z faktu, że przez wiele lat w Polsce nie było poczucia realnego zagrożenia. Ostatnie obiekty, schrony oraz miejsca ewakuacji, budowano jeszcze w latach osiemdziesiątych,

w czasach obaw przed atakiem wojsk NATO. Dzisiaj to już oczywiście historia - powiedział Strefie Biznesu Wojciech Bartelski w kulturalnym seminarium pt. „Wojna tuż za granicą - lekcje dla Polski” zorganizowanego przez spółkę giełdową Polimex Mostostal.

Obecnie w Polsce zaczyna się jednak poważna dyskusja na temat odbudowy systemu ochrony ludności.

- Już wiemy, że dziś tylko bardzo niewielki odsetek ludności znalazłby miejsce w schronach na wypadek ataków powietrznych czy innych sytuacji zagrożenia. Jestem przekonany, że państwo i służby - zarówno rządowe, jak i samorządowe - zmobilizują się i wspólnie przynadają rozwiązania ustawowe, które pozwolą stworzyć schemat budowy takich inwestycji - powiedział Bartelski.

Jak podkreślił, konieczne jest wypracowanie nowych rozwiązań prawnych i organizacyj-

nych. Według niego szczególnie ważne będzie uwzględnianie funkcji ochronnych w nowych budynkach publicznych.

- W pierwszym rzędzie będą to obiekty użyteczności publicznej budowane przez samorządy, tak aby miały komponent służący w razie zagrożenia do ochrony ludności - powiedział Bartelski.

Chodzi zarówno o pełnowartościowe schrony, jak i inne formy zabezpieczenia.

- Potrzebne są różne rozwiązania - od schronów, w których można spędzić kilkadziesiąt godzin, po miejsca tymczasowej ewakuacji czy punkty pomocy medycznej - wyjaśnił.

Jak przyznał, taka polityka będzie oznaczała dodatkowe koszty.

- Nie ma możliwości fizycznej ani finansowej, żeby zbudować wszystko naraz. Jeżeli będziemy działać stopniowo, rok po roku, przyzwyczajamy się do tego, że budując nowe szkoły

czy szpitale tworzymy również wzmocnione, wentylowane przestrzenie na poziomie minus jeden, które w razie potrzeby mogą służyć jako schronienie - powiedział Bartelski.

Jego zdaniem kluczowa będzie konsekwencja i rozłożenie inwestycji w czasie. Dzięki temu po kilku latach Polska będzie znacznie lepiej przygotowana na sytuację kryzysową.

Wojciech Bartelski odniósł się także do przykładów infrastruktury powstającej obecnie w Warszawie.

- Budujemy pierwszy w Warszawie długi tunel tramwajowy pod Dworcem Zachodnim, od ulicy Szczęśliwickiej. Projekt powstał jeszcze przed wojną w Ukrainie i nie był planowany jako obiekt ochronny. To jest obiekt typowo cywilny i komunikacyjny, nie był projektowany jako schron - powiedział Bartelski.

Dodał jednak, że w obecnej sytuacji każdy taki obiekt jest

analizowany pod kątem bezpieczeństwa.

- Służby z Urzędu Wojewódzkiego badają tego typu inwestycje i w razie potrzeby mogą wydać decyzję o ich wzmocnieniu lub doposażeniu w dodatkowe instalacje - powiedział Bartelski.

Jak wyjaśnił, w przypadku tunelu pełne przekształcenie go w schron byłoby jednak nieuzasadnione ze względów ekonomicznych, ale „taka przestrzeń podziemna i tak może pełnić pewne funkcje ochronne”.

W Warszawie realnym miejscem natychmiastowego schronienia pozostaje dziś głównie metro.

- Tak naprawdę tylko linie metra mogą pełnić taką funkcję, ale dla większości mieszkańców są one jednak zbyt daleko od domu - dodał Bartelski.

Przypomniał także, że w stolicy istnieje ponad tysiąc dawnych schronów z czasów PRL.

- Łatwo sobie jednak wyobrazić, że obiekty nieużywane i niemodernizowane od lat 60. i 70. są dziś w bardzo złym stanie technicznym. Wiele z nich wymagałoby gruntownej przebudowy lub budowy od nowa, ponieważ instalacje są całkowicie zdegradowane. Mniej więcej 1/3 z nich nadaje się do przebudowy, ale ta praca jest jeszcze przed nami - dodał Bartelski.

Wojciech Bartelski wyraził jednocześnie nadzieję, że polskie firmy budowlane będą odgrywać w tym procesie ważną rolę.

- Jako przewodniczący Rady Nadzorczej Polimex Mostostal mam nadzieję, że nasza spółka weźmie aktywny udział w przygotowaniu oferty różnego rodzaju obiektów zabezpieczenia. Potrzeby w tym zakresie będą przez wiele lat rosły i chcemy mieć w tym swój udział - podsumował Wojciech Bartelski. ©©

Polskie firmy gotowe na wielki wiatr

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Najistotniejsze jest podejście do tego, aby wykorzystać krajowy łańcuch dostaw - mówi Strefie Biznesu Janusz Gajowiecki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, podczas kongresu Energia z Polski - Local First.

Jednocześnie podkreśla, że polskie firmy są gotowe na większy udział w projektach wiatrowych, ale rozwój sektora hamują dziś bariery administracyjne i brak długoterminowych sygnałów inwestycyjnych.

„Myślimy po polsku”, czyli impuls dla rynku

Podczas kongresu Energia z Polski - Local First nie przedstawiono formalnej definicji local contentu. Zdaniem Janusza Gajowieckiego nie jest to jednak najważniejsze.

- Dowiedzieliśmy się bardzo dużo i to jest jasny impuls dla wszystkich inwestorów, a szczególnie spółek Skarbu Państwa, jak minister postrzega tę definicję. Słowa skierowane do szefów koncernów energetycznych były jednoznaczne: chłopaki,

dziewczyny, myślimy po polsku - mówi i podkreśla, że istotniejsze od samej definicji jest podejście do budowy krajowego łańcucha dostaw.

- Możemy dobrać odpowiednie sformułowania prawne i monitorować local content, tworzyć statystyki, ale najważniejsze jest to, aby wykorzystać łańcuch dostaw - dodaje.

Prezes PSEW przypomina, że energetyka wiatrowa od początku funkcjonowania w Polsce promowała udział krajowych przedsiębiorstw. - To my jako sektor mówiliśmy o local contentie i pokazywaliśmy, jak polscy przedsiębiorcy wspierają transformację energetyczną w całej Unii Europejskiej - podkreśla.

Polskie firmy gotowe na większy udział

Zdaniem Gajowieckiego krajowe firmy mają duży potencjał, szczególnie w energetyce wiatrowej na lądzie.

- To sektor, który jest mocny, jeżeli chodzi o łańcuch dostaw. Udziały sięgają nawet 50 proc. Mamy wspaniałe firmy inżynierskie, instalacyjne i budowlane, które realizują inwestycje w Polsce i w krajach sąsiednich - mówi.

Jego zdaniem daje to podstawy do budowy silnej pozycji także w morskiej energetyce wiatrowej. - Przy takim nacisku decydentów, aby projekty realizować w naszym kraju, jest to jak najbardziej realne. Wierzę, że te wskaźniki będziemy mogli nawet przeskoczyć - podkreśla.

Bariery administracyjne hamują inwestycje

Największym problemem dla rozwoju energetyki wiatrowej pozostaje dziś proces administracyjny.

- Jesteśmy w pułapce administracyjnej. Wydłużający się permitting powoduje rozczarowanie inwestorów, którzy liczą na wsparcie administracji publicznej w drodze do uzyskania pozwolenia na budowę - mówi Gajowiecki.

Jak wskazuje, przygotowanie dokumentacji projektu wiatrowego może trwać od siedmiu do dziesięciu lat.

- Nie możemy zrealizować decyzji środowiskowych, ukończyć planów zagospodarowania przestrzennego, a na końcu pojawia się informacja, że nad danym terenem latają samoloty. Tych barier jest bardzo dużo - wyjaśnia.



FOT. 123RF

Dlatego, jego zdaniem, potrzebny jest jasny sygnał polityczny. - Jeżeli premier i odpowiedni ministrowie nie wyrażą jednoznacznego poparcia dla tej technologii, to po prostu jej nie zrealizujemy - podkreśla.

Potrzebny plan dla morskiej energetyki wiatrowej

W przypadku offshore kluczowa jest stabilna strategia państwa. - Bardzo ważny jest strategiczny plan i polityka ener-

tyczna Polski, aby ta technologia mogła rozwijać się w sposób zaprogramowany w kolejnych latach - mówi prezes PSEW.

Bez jasnych harmonogramów inwestycji trudno będzie rozwijać krajowy łańcuch dostaw. - Jeżeli nie będzie zaprogramowanych kolejnych projektów, łańcuch dostaw się nie wydarzy, bo nie będzie pod co powstawać - zaznacza.

Gajowiecki krytycznie ocenia sygnały płynące z projektu Krajowego Planu na rzecz Energii

i Klimatu. - Są bardzo złe z perspektywy ograniczenia części projektów. Mam nadzieję, że zostanie przywrócona wersja z lipca ubiegłego roku, która w pełni wykorzystuje potencjał Morza Bałtyckiego i potencjał lokalnych firm - mówi.

Energia z wiatru fundamentem bezpieczeństwa

Zdaniem Gajowieckiego znaczenie energetyki wiatrowej dla gospodarki jest często niedoceniane.

- Energia z wiatru oznacza bezpieczeństwo energetyczne. Nie będzie wolnej Polski i dobrobytu, jeżeli sektor gospodarczy wart 500 mld zł nie będzie się rozwijał - podkreśla.

Jak dodaje, tania i czysta energia jest warunkiem nowych inwestycji przemysłowych. - Bez niej firmy energochłonne nie będą realizować dużych inwestycji ani wchodzić na rynek - zaznacza.

Według prezesa PSEW energetyka wiatrowa jednocześnie napędza wzrost gospodarczy i umożliwia dalszy rozwój przemysłu. - Mam często wrażenie, że ani skala tego sektora, ani jego znaczenie nie są w Polsce w pełni doceniane - podsumowuje. ©

REKLAMA

0011460170

XVIII Europejski Kongres Gospodarczy

EEEC

The Power of Dialogue

22-24.04.2026

Międzynarodowe Centrum Kongresowe & Spodek, Katowice

ZAREJESTRUJ SIĘ WWW.EECPOLAND.EU

REKLAMA

0011481240

Polska Press Grupa

Blisko. Bliżej lokalnych treści.

TOP5

najbardziej opiniotwórczych mediów regionalnych w Polsce

1.	GK GAZETA KRAKOWSKA	3 027
2.	G GŁOS WIELKOPOLSKI	2 184
3.	DZ DZIENNIK ZACHODNI	2 169
4.	CW GAZETA WROCLAWSKA	1 875
5.	Radio Poznań	1 610

Źródło: Instytut Monitorowania Mediów

Liczba cytowań w 2025 r.

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą TR1T/GUp/5/2023 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiotem sprzedaży jest: nieruchomość gruntowa stanowiąca działkę ewidencyjną nr 226/2, objętej księgą wieczystą nr TR1O/84553/5, położoną w miejscowości Cikowice, gmina Bochnia, powiat bocheński, województwo małopolskie.

Cena wymuszona wynosi 120 000,00 zł (sto dwadzieścia tysięcy 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

- Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.
- Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy **złożyć w zaklejonach kopertach z napisem „Konkurs ofert Konkurs ofert TR1T/GUp/5/2023” w terminie do dnia 20.04.2026 r.** do godziny 16:00 - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
- Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr **43 1020 2892 0000 5102 0854 8242** – w terminie do dnia **20.04.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.
- Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.syndyk.malopolska.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 21.04.2026 r. o godzinie 12:30 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą TR1T/GUp/2/2023 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiotem sprzedaży jest:

nieruchomość gruntowa stanowiąca działki ewidencyjne nr 858, 863, 1044/1, 1044/2, położona w miejscowości Wola Rzędzińska, gmina Tarnów, powiat tarnowski, objęta księgą wieczystą nr TR1T/00039774/4.

Cena wymuszona wynosi 163 000,00 zł (sto sześćdziesiąt trzy tysiące 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

- Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.
- Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy **złożyć w zaklejonach kopertach z napisem „Konkurs ofert Konkurs ofert TR1T/GUp/2/2023” w terminie do dnia 20.04.2026 r. do godziny 16.00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
- Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr **48 1020 2892 0000 5002 0851 3378** – w terminie do dnia **20.04.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.
- Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 21.04.2026 r. o godzinie 13.30 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą TR1T/GUp/5/2023 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiotem sprzedaży jest: nieruchomość gruntowa zabudowana stanowiąca działkę ewidencyjną nr 679/4, objętej księgą wieczystą nr TR1O/00098288/7, położoną przy ul. Bocheńskiej 2 w miejscowości Damienice, gmina Bochnia, powiat bocheński, województwo małopolskie.

Cena wymuszona wynosi 1 052 000,00 zł (jeden milion pięćdziesiąt dwa tysiące 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

- Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.
- Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy **złożyć w zaklejonach kopertach z napisem „Konkurs ofert Konkurs ofert TR1T/GUp/5/2023” w terminie do dnia 20.04.2026 r.** do godziny 16:00 - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
- Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr **43 1020 2892 0000 5102 0854 8242** – w terminie do dnia **20.04.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.
- Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 21.04.2026 r. o godzinie 12:30 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą TR1T/GUp/6/2025 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiotem sprzedaży jest:

- udział w postaci 1/8 w nieruchomości gruntowej objętej księgą wieczystą nr TR1B/00028140/4, stanowiący zabudowaną działkę ewidencyjną nr 2226, położoną w Brzesku przy ulicy Mickiewicza 22, gmina Brzesko, powiat brzeski, województwo małopolskie;
- udział w postaci 1/4 w prawie własności nieruchomości gruntowej stanowiącej działkę ewidencyjną nr 230 objętej księgą wieczystą nr TR1T/00061654/0 położoną w Świebodzinie nr 142;

II. Cena wywoławcza wynosi:

- dla udziału w nieruchomości o nr KW TR1B/00028140/4 – **178 000,00 zł** (sto siedemdziesiąt osiem tysięcy 00/100);
- dla udziału w nieruchomości o nr KW TR1T/00061654/0 – **152 750,00 zł** (sto pięćdziesiąt dwa tysiące siedemset pięćdziesiąt 00/100).

III. Warunki uczestnictwa w konkursie:

- Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.
- Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy **złożyć w zaklejonach kopertach z napisem „Konkurs ofert TR1T/GUp/6/2025” w terminie do dnia 13.04.2026 r. do godziny 16:00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
- Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr **44 1020 2892 0000 5102 0850 9327** – w terminie **do dnia 13.04.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.
- Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 14.04.2026 r. o godzinie 12:00 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

Syndyk masy upadłości Katarzyny Jakubowskiej oraz Anny Stefanko, osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej zaprasza do składania pisemnych ofert w otwartym konkursie na sprzedaż całego prawa własności nieruchomości

gruntowej położonej w Skawinie przy ul. Armii Krajowej 18, gm. Skawina, woj. małopolskie, obejmującej działki ewidencyjne nr 5644 i 5645, dla której Sąd Rejonowy w Wieliczce V Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z s. w Skawinie prowadzi księgę wieczystą nr **KR3I/00008006/0**, w tym udziale Katarzyny Jakubowskiej wynoszącego 1/2 części w prawie własności oraz udziale Anny Stefanko wynoszącego 1/2 części w prawie własności przedmiotowej nieruchomości. Nieruchomość obejmująca działki o łącznej powierzchni 847 m², zabudowana jest budynkiem mieszkalnym jednorodzinny o powierzchni użytkowej 275,34 m². **Sprzedaż udziałów w prawie własności nieruchomości dokonywana jest w postępowaniach upadłościowych prowadzonych w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie VIII Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych pod sygn. akt KR1S/GUp/88/2024 oraz sygn. akt KR1S/GUp/89/2024 na podstawie zezwoleń udzielonych syndykowi odpowiednio postanowieniem Sędziego-komisarza postępowania Katarzyny Jakubowskiej z dnia 17 czerwca 2025 r. sygn. akt KR1S/GUp/88/2024 oraz postanowieniem Sędziego-komisarza postępowania Anny Stefanko z dnia 11 czerwca 2025 r. sygn. akt KR1S/GUp/89/2024. **Podstawą prawną sprzedaży obu udziałów w prawie własności nieruchomości jest art. 311 ust. 1 i inne ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe** oraz inne właściwe przepisy prawa. **Cena wywoławcza całego prawa własności nieruchomości (obu udziałów) wynosi łącznie 752.062,50 zł** (słownie: siedemset pięćdziesiąt dwa tysiące sześćdziesiąt dwa złote i pięćdziesiąt groszy). **Termin składania pisemnych ofert na zakup całego prawa własności nieruchomości (obu udziałów) do kancelarii syndyka oraz wpłacania przez oferentów wadium w łącznej kwocie 50.000,00 zł na rachunek bankowy masy upadłości Katarzyny Jakubowskiej, pod rygorem odrzucenia oferty, upływa w dniu 8 kwietnia 2026 r.** (decyduje data wpływu przesyłki do kancelarii oraz wpływu wadium na rachunek bankowy), **natomiast otwarcie ofert, przeprowadzenie konkursu oraz ewentualnej licytacji nastąpią w dniu 9 kwietnia 2026 r. o godzinie 11⁰⁰ w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego Łukasza Zagórskiego przy ul. św. Marka 7-9/2 w Krakowie.** Wadium wpłacone przez oferenta, którego oferta zostanie przyjęta, podlega zaliczeniu w kwocie 25.000,00 zł na poczet ceny nabycia udziału Katarzyny Jakubowskiej oraz w kwocie 25.000,00 zł na poczet ceny nabycia udziału Anny Stefanko, a pozostałym uczestnikom konkursu zostanie niezwłocznie zwrócone w terminie do siedmiu dni od daty rozstrzygnięcia konkursu. Syndyk zachowa wpłacone wadium w kwocie 25.000,00 zł do funduszu masy Katarzyny Jakubowskiej oraz w kwocie 25.000,00 zł do funduszu masy Anny Stefanko, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta, nie dokona wpłaty całej ceny lub uchylił się od zawarcia umowy sprzedaży całego prawa własności nieruchomości w terminie do trzech miesięcy od daty rozstrzygnięcia konkursu. Informacje o przedmiocie sprzedaży oraz o szczegółowych warunkach konkursu ofert, w tym wymogach formalnych oferty, sposobie wpłacania wadium czy innych warunkach sprzedaży dostępne są w ofercie umieszczonej na stronie internetowej www.krupi.pl. Można je również uzyskać w godzinach 9⁰⁰ - 15⁰⁰ osobiście w Kancelarii w Krakowie przy ul. św. Marka 7-9/2, a także pocztą elektroniczną lub pod numerem telefonu 12 623 54 21. Zapytania proszę kierować na adres e-mail: biuro@zagorski-doradztwo.pl. Oględziny nieruchomości możliwe są w dni robocze po ustaleniu konkretnego terminu bezpośrednio pod numerem +48 786 200 288 lub pocztą elektroniczną kierowaną na adres e-mail: biuro@zagorski-doradztwo.pl ewentualnie telefonicznie pod numerem telefonu +48 12 623 54 20. W nieruchomości aktualnie zamieszkuje Katarzyna Jakubowska wraz z mężem i dwójką małoletnich dzieci, Anna Stefanko oraz babcia upadłych. Syndyk zastrzega sobie prawo odwołania lub zamknięcia konkursu bez wybrania oferty, swobodnego wyboru oferty bez przeprowadzenia licytacji, jak również unieważnienia konkursu lub licytacji bez podania przyczyny.**

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą TR1T/GUp/2/2023 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiotem sprzedaży jest:

nieruchomość gruntowa stanowiąca działki ewidencyjne nr 858, 863, 1044/1, 1044/2, położona w miejscowości Wola Rzędzińska, gmina Tarnów, powiat tarnowski, objęta księgą wieczystą nr TR1T/00039774/4.

Cena wymuszona wynosi 163 000,00 zł (sto sześćdziesiąt trzy tysiące 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

- Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.
- Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy **złożyć w zaklejonach kopertach z napisem „Konkurs ofert Konkurs ofert TR1T/GUp/2/2023” w terminie do dnia 20.04.2026 r. do godziny 16.00** - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
- Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr **48 1020 2892 0000 5002 0851 3378** – w terminie do dnia **20.04.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.
- Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 21.04.2026 r. o godzinie 13.30 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą TR1T/GUp/5/2023 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiotem sprzedaży jest: nieruchomość gruntowa zabudowana budynkiem mieszkalnym jednorodzinny nr 13, działka ewidencyjna nr 493/1 o powierzchni 0,4600 ha, położonej w miejscowości Cikowice 13, gmina Bochnia, powiat Bocheński, dla której prowadzona jest księga wieczysta o nr TR1O/0028072/9.

Cena wymuszona wynosi 404 000,00 zł (czterysta cztery tysiące 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

- Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.
- Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy **złożyć w zaklejonach kopertach z napisem „Konkurs ofert TR1T/GUp/5/2023” w terminie do dnia 20.04.2026 r.** do godziny 16:00 - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
- Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr **43 1020 2892 0000 5102 0854 8242** – w terminie do dnia **20.04.2026 r.** włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.
- Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 21.04.2026 r. o godzinie 12:30 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

REKLAMA

0011492772

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą VIII GUp 619/20 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiotem sprzedaży jest: udział 1/2 w nieruchomości lokalowej, położonej w miejscowości Świnia nr 255/2.
Cena wywoławcza wynosi 207 000,00 zł (dwieście siedem tysięcy 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

- Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.
- Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy złożyć w zaklejonych kopertach z napisem „Konkurs ofert VIII GUp 619/20” w terminie do dnia 20.04.2026 r. do godziny 16:00 - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
- Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr 88 1240 4432 1111 0011 0149 3948 – w terminie do dnia 20.04.2026 r. włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.
- Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 21.04.2026 r. o godzinie 13:00 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 508 26 26 84,

Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały, Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

N.SĄCZ Zielona (koło WSB) pokój 1 lub 2-os. bez dzieci 700zł z med. 507153124

strefa BIZNESU.pl

Know-how w dobrym biznesie
strefabiznesu.pl

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 500-545-141

OGRODNICZE

ZADBANY_OGRÓD_BEZ_WYSIŁKU! Pielęgnacja ogrodów. Tel. 790 622 685

Matrymonialne

KAWALER 52 lata, rencista, majątny pozna życiową partnerkę, stanu wolnego w wieku 22-43 lata, może być z dzieckiem. Czekam na miłość. Adam z Oświęcimia, tel. 730-244-629.

REKLAMA

AB.6740.2.7.2025

0011494708

Bochnia, dnia 12.03.2026 r.

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity – Dz.U. z 2025 r. poz. 1691)

STAROSTA BOCHEŃSKI ZAWIADAMIA

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek Zarządu Powiatu w Bochni, ul. Kazimierza Wielkiego 31, 32-700 Bochnia, w imieniu którego występuje pełnomocnik: Pan Dariusz Sądecki – złożony do organu w dniu 28.10.2025 r. (uzupełniony po wezwaniu w dniu 26.02.2026 r.) – w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „**rozbudowa drogi powiatowej nr 2085K Chelm-Zawada wraz z towarzyszącą infrastrukturą techniczną w m. Gierczyce oraz Nieszkwice Małe**”.

Jednocześnie zawiadamia się o wydaniu postanowienia Starosty Bocheńskiego z dnia 12.03.2026 r., znak: AB.6740.2.7.2025, nakładającego na inwestora: Zarząd Powiatu w Bochni, w imieniu którego występuje pełnomocnik Pan Dariusz Sądecki, obowiązek usunięcia nieprawidłowości w dokumentacji projektowej w terminie 120 dni od dnia otrzymania postanowienia - ze względu na stwierdzenie naruszeń wymogów określonych w art. 35 ust. 1 ustawy Prawo budowlane (tekst jednolity - Dz.U. z 2025 r. poz. 418 z późn. zm.).

Na postanowienie o nałożeniu na inwestora obowiązku usunięcia nieprawidłowości w projekcie budowlanym nie przysługuje zażalenie.

Inwestycja zlokalizowana jest w województwie małopolskim, w powiecie bocheńskim, w miejscowości Gierczyce i Nieszkwice Małe, położonych w gminie Bochnia - obszar wiejski, na działkach o następujących numerach ewidencyjnych:

1. nieruchomości objęte inwestycją (położone na działkach ewidencyjnych w liniach rozgraniczających teren inwestycji):

- działki ewidencyjne numer: 182, 537/9 (537/6), 537/10 (537/6), 537/8 (537/3), 538/12 (538/9), 549/12 (549/10), 551/2 (551), 550/2 (550), 552/2 (552), 553/4 (553/1), 486/9 (486/6), 485/1 (485), 484/1 (484), 483/1 (483), 480/7 (480/3), 482/5 (482/1), 482/4 (482/1), 482/6 (482/2), 476/7 (476/4), 474/6 (474/2), 474/4 (474/1), 473/4 (473), 549/14 (549/8), 549/16 (549/9), 478/1 (478), 476/5 (476/2) w obrębie ewidencyjnym Gierczyce [0012], jednostce ewidencyjnej 120102_2, Bochnia – obszar wiejski;
- działki ewidencyjne numer: 306/4 (306/2), 343/4 (343/2), 343/5 (343/1) w obrębie ewidencyjnym Nieszkwice Małe [0020], jednostce ewidencyjnej 120102_2, Bochnia – obszar wiejski;
(przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału i będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem)

2. nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi, dla których ustala się ograniczenie w korzystaniu ze względu na obowiązek budowy zjazdów:

- działka ewidencyjna numer: dz. ew.: 477/8, 538/10, 474/5 (474/2), 540, 476/8 (476/4), 476/6 (476/2), 478/2 (478), 482/7 (482/2), 482/3 (482/1), 480/8 (480/3), 550/1 (550), 484/2 (484), 553/3 (553/1), 485/2 (485) w obrębie ewidencyjnym Gierczyce [0012], jednostce ewidencyjnej 120102_2, Bochnia – obszar wiejski;
(przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału i będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem)

3. nieruchomości poza liniami rozgraniczającymi, dla których ustala się ograniczenie w korzystaniu ze względu na obowiązek rozbiórki i budowy sieci uzbrojenia terenu:

- działki ewidencyjne numer: 182, 477/8, 473/3 (473), 474/5 (474/2), 484/2 (484), 551/1 (551), 552/1 (552) w obrębie ewidencyjnym Gierczyce [0012], jednostce ewidencyjnej 120102_2, Bochnia – obszar wiejski;
(przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia projektu podziału i będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem)

Nieruchomości wydzielone liniami rozgraniczającymi teren drogi, które dotychczas nie są własnością Powiatu Bocheńskiego, staną się z mocy prawa własnością Powiatu Bocheńskiego z dniem, kiedy decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna, za odszkodowaniem ustalonym w odrębnej decyzji, wydanej przez Starostę Bocheńskiego.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ww. ustawy, w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa w art. 17 ustawy,
- doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygoru natychmiastowej wykonalności albo
- w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna

– wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

W tej sprawie - w okresie 14 dni od dnia ukazania się obwieszczenia - można w tutejszym urzędzie: Starostwo Powiatowe w Bochni, ul. Kazimierza Wielkiego 31, 32-700 Bochnia, Wydział Architektury i Budownictwa - w godzinach pracy urzędu, tj. od 8.00-16.00 (poniedziałek), 7.30-15.30 (pozostałe dni, z wyjątkiem wtorku) - zapoznać się z zakresem przedmiotowej inwestycji drogowej oraz aktami sprawy – po wcześniejszym uzgodnieniu terminu wizyty telefonicznie pod nr tel. 14 615 37 17, 14 615 37 26.

W tym terminie można również zgłaszać ewentualne uwagi i zastrzeżenia.

Niniejsze obwieszczenie Starosty podlega zamieszczeniu w prasie lokalnej, na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Bochni i Urzędu Gminy Bochnia (właściwej ze względu na przebieg drogi) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów.

REKLAMA

0011494581

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ś T P

lek. med.

Jerzego Kękusia

Współzałożyciela Specjalistycznego Centrum Diagnostyczno-Zabiegowego Medicina Sp. z o.o. w Krakowie, specjalisty anestezjologii

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy szczerego współczucia.

Wspólnicy, Zarząd i Pracownicy
S.C.D.Z. Medicina Sp. z o.o. w Krakowie

REKLAMA

0011485131

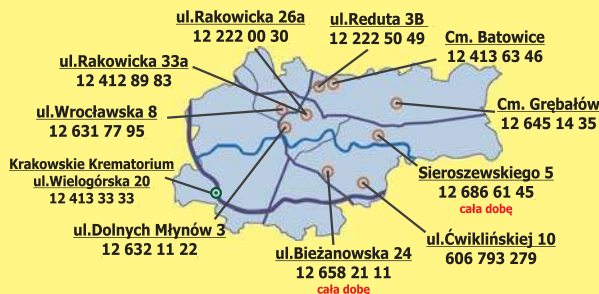
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11

www.karawan.pl

również w
Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe



REKLAMA

0011492760

Syndyk masy upadłości w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą VIII GUp 619/20 ogłasza konkurs ofert na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

I. Przedmiotem sprzedaży jest: nieruchomość lokalowa, położona w miejscowości Świnia nr 255/1.

Cena wywoławcza wynosi 363 772,00 zł (trzysta sześćdziesiąt trzy tysiące siedemset siedemdziesiąt dwa 00/100).

II. Warunki uczestnictwa w konkursie:

- Złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości wraz z proponowaną ceną nabycia. Cena winna być podana kwotowo oraz słownie i być nie niższa niż cena wywoławcza.
- Pisemną ofertę zakupu wraz z proponowaną ceną nabycia (podaną cyframi oraz słownie) należy złożyć w zaklejonych kopertach z napisem „Konkurs ofert VIII GUp 619/20” w terminie do dnia 20.04.2026 r. do godziny 16:00 - osobiście w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków, pocztą - listem poleconym lub kurierem. Decyduje data wpływu do Notariusza.
- Warunkiem przystąpienia do postępowania jest wpłacenie wadium, w wysokości 10% ceny wywoławczej, na rachunek bankowy nr 88 1240 4432 1111 0011 0149 3948 – w terminie do dnia 20.04.2026 r. włącznie. Decyduje data uznania rachunku masy upadłości pełną kwotą wadium.
- Wszelkie koszty związane ze sporządzeniem umowy sprzedaży ponosi oferent.

Przystępujący do konkursu winien zapoznać się jego Regulaminem, dostępnym w Biurze Syndyka: Kraków, ul. Kalwaryjska 67/3 lub na stronie internetowej www.kdr.krakow.pl

Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od konkursu bez podania przyczyny.

Wybór oferty nastąpi w dniu 21.04.2026 r. o godzinie 13:00 w Kancelarii Notarialnej Joanny Broszkiewicz, ul. Kalwaryjska 39/7, 30-504 Kraków.

Nieruchomość objętą konkursem można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. 8-16, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu z Biurem Syndyka - tel. 504-476-755.

Było tyle pracy, że nasze małżeństwo wyglądało trochę jak firma, a nie małżeństwo normalne



Sławomir Zapala w podcaście „W moim stylu” o swym związku z Kajrą w okresie największej popularności Fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa nie wstaje przed 8 rano
Niedawno celebrytka gościła w podcaście Oliwii Nincevic. Podczas rozmowy pojawił się temat zdrowego trybu życia i rutyny. – Jak tylko mogę, to wpisuję sobie w umowę, że nie wstaję wcześniej niż o 8 rano, ale to nie zawsze tak było. Dopiero od niedawna tak mogę sobie wpisać – wyznała Wieniawa.

Katarzyna Dowbor odpicowuje nowy dom
Prezenterka pochwaliła się na Instagramie zdjęciem z członkami ekipy, z którymi pracowała w programie „Nasz nowy dom”. Okazuje się, że Dowbor od niedawna jest posiadaczką domu w Hiszpanii. – W związku z tym poprosiła starych druhów z pracy o pomoc w jego odpicowaniu – mówi informator Pudelka.

Doda żyła w trójkącie
W wywiadzie dla „Świata Gwiazd” wokalistka została zapytana o to, czy jakkolwiek z jej związków rozpadł się z jej winy. Po chwili zastanowienia wypaliła, że doszło do tego, kiedy jako nastolatka była związana z dziewczyną. – Po prostu zdradziłam ją z chłopakiem. No, ale w sumie nie mogę tego traktować jako zdradę, bo nie byłam lesbijką. Mnie zawezwała natura – stwierdziła. I dodała: Naprawdę próbowałam to ratować, nawet żyłam w trójkącie. Ale nie to, że uprawialiśmy seks... (GZL) Fot. Adam Jankowski



W TELEWIZJI



Francuski pocałunek Stopklatka, 20:00
Amerykanka (Meg Ryan) leci do Paryża, by wyrwać swego narzeczonego z objęć kusicielskiej Francuzki. W samolocie poznaje przystojnego i tajemniczego Francuza (Kevin Kline), który okazuje się uroklwym oszustem.

Czwarta władza Ale Kino+ HD, 20:10
Katherine Graham (Meryl Streep), wdowa po wydawcy „The Washington Post”, zastępuje zmarłego męża. Redaktor naczelny dziennika, Ben Bradlee (Tom Hanks) trafia na trop, że trwająca od lat wojna w Wietnamie, przynosi państwu ogromne straty. Graham i Bradlee doprowadzają do konfrontacji prasy z władzą..

Dwóch gniewnych ludzi Super Polsat, 21:00
Dave Buznik (wyk. Adam Sandler) jest spokojnym młodzieńcem. W wyniku splotu okoliczności zostaje skierowany na przymusową terapię kontroli gniewu do ekscentrycznego specjalisty (Jack Nicholson).

Psy wojny TVP 1, 23:15
Trzecia głośna powieść Fredericka Forsytha ukazała się w 1974 r. Opowiada o najemniku, który organizował zwycięską akcję obalenia dyktatora w fikcyjnym Zangaro. Reżyser filmu zmienił zasadniczo proporcje powieściowej akcji.

KRZYŻÓWKA NR 41

Poziomo:
3) polski melodramat w reżyserii Waldemara Krzystka,
10) angielskie do marynaty,
11) figura akrobacji lotniczej,
12) sportowa lub artystyczna,
14) ... dzienna, kuzynka puszczyka,
15) głodnemu na myśli (w porzekadle),
16) miesza benzynę z powietrzem,
19) przedmiot lub znak graficzny o charakterze symbolicznym,
23) Francois, autor powieści „Gargantua i Pantagruel”,
27) regionalna nazwa pogrzebacza,
28) Antonio, zagrał główną rolę w filmie „Maska Zorro”,
29) grecka bogini łowów, siostra Apollina,
30) skorupiak planktonowy, rozwielitka,
33) chroniony ptak leśny,
37) dramat Juliusza Słowackiego,
38) metal, który ma swoją epokę,
39) ostry zakręt górskiej drogi,
40) kolor wojskowego munduru,
41) warsztat meblarski.

Pionowo:
1) opłata za naukę w szkole,
2) delikatna tkanina na apaszki,
3) model z fabryki Renaulta,
4) niezdarna osoba, ofermia,
5) przyjaciółka Stasia i Nel,
6) czapeczka znad Morza Czarnego,
7) Indianie z Ameryki Północnej,
8) ... Jędrzejczak, mistrzyni olimpijska w pływaniu,

1	■	2	■	3		4	5		6		7	■	8	■	9	
10					■		■		■		11					
	■		■	12				13				■		■		
14					■		■		■		15					
	■		■		■	16	17		18		■		■		■	
19	20		21		22			■	■	23		24		25	26	
■	■		■		■	27				■		■		■	■	
28								■	■	29						
■	■		■									■		■	■	
30		31		32								33	34		35	36
	■		■		■							■		■		■
37												38				
	■		■		■							■		■		■
39												■	40			
	■		■		41								■		■	

REKLAMA 0010990500

Gazeta Krakowska
w prenumeracie
z Tele Magazynem

☎ 12 312 53 88

9) trawa, przysmak pandy,
13) Tezeusz dla Posejдона,
17) muszkieter z powieści Aleksandra Dumasa,
18) ozdobny krzew parkowy,
20) miejsce bitwy w kampanii wrześniowej,
21) tkanina na zimowe płaszcze,
22) część ceny detalicznej,
24) mały sklep z odzieżą,
25) oko wilka dla myśliwego,

26) ptak kojarzący się ze Świętem Dziękczynienia,
30) Adolf, aktor z filmu „Antek policmajster”,
31) domena Alberta Einsteina,
32) nasadnik, element architektoniczny,
34) wyrosła mocna i jędrna w wierszu Tuwima,
35) leśny domek z gałęzi i liści,
36) ukochany Afrodyty lub kwiat.

ROZWIĄZANIE NR 40

K	B	B	A	S	K	K	K	A	R	B	C	B					
U	L	I	C	A	T	A	N	T	A	L	R	O	W	E	R		
S	E	E	D	I	O	R	R	O	W	Y	I	I	Z				
K	A	R	N	Y	I	N	T	R	U	Z	T	Y	K	W	A		
U	K	L	A	K	A	Z	A	M	A	L	N						
S	P	A	C	E	R	W	O	L	E	A	N	K	A	R	A		
E	E	I	O	A	L	L	C	A	A	E							
G	R	A	Z	Y	N	A	L	O	B	A	S	Z	E	W	S	K	A
L	M	I								E	K	A					
M	A	R	Y	L	A					K	R	A	K	W	A		
I	U	U								E	O	L					
G	A	M	B	I	T					T	Z	O	L	D	A		
A	I	D								E	A	A	D				
C	I	A	L	O						E	D	E	R	B	Y		
Z	N	R	E	K	R	U	T	A	C	J	A	Z	N				

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże zrozumieć czyjeś emocje. Horoskop dzienny mówi, że przed tobą dobra chwila na wsparcie bliskiej osoby.
Ryby (19.02 - 20.03)
Nietypowy pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie podpowiada, że warto spróbować.
Baran (21.03 - 19.04)
Twoja konsekwencja zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie przestawać działać mimo drobnych przeszkód.

Byk (20.04 - 20.05)
Poczujesz dziś potrzebę zmiany. Horoskop dzienny zapowiada, że nawet drobny krok w nową stronę doda energii i wytrwałości.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi zaufać jej, szczególnie w sprawach relacji z innymi osobami.
Rak (22.06 - 22.07)
Szukaj równowagi między obowiązkami a odpoczynkiem. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że czeka cię miłe spotkanie.

Lew (23.07 - 22.08)
Porządkowanie spraw przyniesie ulgę i spokój. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że małe decyzje dziś zbudują większy spokój jutro.
Panna (23.08 - 22.09)
Ktoś zwróci uwagę na twoją charyzmę. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać te okoliczności do pokazania swoich pomysłów.
Waga (23.09 - 22.10)
Emocje mogą być dziś silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na wtorek radzi znaleźć chwilę ciszy i zadbać o swoje potrzeby.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Rozmowa zmieni dziś więcej, niż myślisz. Horoskop dzienny radzi słuchać uważnie i mówić szczerze. Dzięki temu możesz sporo zyskać.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój i cierpliwość przyniosą więcej niż pośpiech. Horoskop na dziś zapowiada, że przed tobą dobra chwila na małe przyjemności.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że jeśli zrobisz pierwszy krok w ważnej sprawie, los szybko odpowie.

W Cracovii nic się nie zgadza. Dużo chaosu na każdym polu

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA. Porażka z Wisłą Płock (1:2) wprowadziła wielki niepokój w środowisku Cracovii. Zespół był na 6. miejscu w tabeli, teraz, po kolejnej przegranej, spadł na 11.

Strefa spadkowa zagłada w oczy

Nie pozycja tu jest najważniejszym problemem, ale zapas, jaki skurczył się „Pasom” nad strefą spadkową. Do niedawna było to 8 punktów. Teraz zostały 4. W tym specyficznym sezonie ekstraklasy każdy mecz jest na wagę złota, bo tabela jest nieprawdopodobnie ciasna. „Pasy” mają w tej chwili cztery punkty więcej od Legii. Gdyby zespoły zrównały się punktami to póki co lepsze są „Pasy” bo bilans meczów jest równy - 2:1 w Krakowie i 0:1 w Warszawie, ale na tę chwilę lepsze bramki ze wszystkich meczów ma zespół Łuki Elsnera - 30:28 wobec 29:30 rywala. To jednak zbyt daleko posunięte dywagacje, bo do zakończenia sezonu tabela jeszcze się przetasuje wiele razy.

Koszmar wiosna Cracovii

Krakowianie przegrali trzy ostatnie mecze - z Piastem Gliwice 2:3 u siebie, w Warszawie z Legią 0:1 i ostatnio z Wisłą Płock 0:1 na własnym boisku. Nie mogło to zostać bez wpływu na miejsce w tabeli. A wiosenna część sezonu nie zaczęła się źle - wygrana w Niecieczy z Bruk-Betem Termalicą 1:0 dawała nadzieję do optymizmu. Jeśli weźmiemy pod uwagę tylko występy w tym roku, siedem kolejek, to Cracovia zajmuje do-



Siła ofensywna Cracovii właściwie nie istnieje, tu w akcji Martin Minczew (z lewej) i Pau Sans

pierzo przedostatnie miejsce z dorobkiem 6 punktów. Gorszy jest tylko Bruk-Bet Termalica - 3 „oczka”, a prowadzi najbliższy rywal Cracovii - GKS Katowice - 16 pkt.

Nie puchary, a utrzymanie

Być może Cracovię uspiła stosunkowo dobra sytuacja po zimie - zespół celował w europejskie puchary, zgodnie z przedsezonowym przekazem. Jednak brak zwycięstw, a potem porażki spowodowały zmianę sytuacji. Przewaga zaczęła się kurczyć, a teraz już jest realne zagrożenie. Do końca sezonu jest jeszcze dziewięć spotkań, wiele się

może wydarzyć. Jak już napisaliśmy, Cracovia ma równy bilans bezpośrednich meczów z Legią, lepszy zaś od Widzewa (1:0 i 0:0). Gdyby te trzy drużyny skończyły sezon z tą samą liczbą punktów, to trzeba robić małą tabelkę złożoną z właśnie tych trzech drużyn. „Pasy” na razie są na 1. miejscu - mają 7 pkt i bramki 3-2, Legia ma 4 pkt., bramki 3-3, Widzew zaś tylko 2 pkt., ale jeszcze nie doszło do meczu Warszawian z Widzewem. Gdy wygra go Legia, wtedy będzie lepsza od Cracovii.

Postawić na zgranie

Trener Luka Elsner trochę się miota, szuka, w stosunku

do poprzedniego meczu dokonuje czterech, pięciu zmian. To nie sprzyja stabilizacji. Powinien zdecydować się na pewną grupę piłkarzy i ograniczyć rotację. Przydałoby się wrócić do dobrych starych fragmentów gry, które niejednokrotnie przysadzają o wyniku, a po których Cracovia zdobywa mało bramek. A może podjąć radykalne decyzje, zagrać np. bez Mateusza Klicha, który ma swoje zalety, ale też wady, jak np. spowalnianie gry. Może postawić na przebojowego Mateusza Tabisza, który zdobywa doświadczenie, ale jest odważny, nie boi się podjąć pojedynków. Brakuje dobrych skrzydłowych, a Mauro Perković w czwórce w obronie nie jest tak ofensywny jak zwykle., gdy gra np. jako wahadłowy.

Ryba psuje się od głowy

Sytuacja wokół boiska jest może nawet ważniejsza od tej na boisku. Brak prezesa, brak jasnej, czytelnej wizji rozwoju nakreślonej przez większościowego właściciela Roberta Platka to wielki problem. Skoro trener Elsner zwraca uwagę na to, że dzieje się źle i w akcie rozpaczki podaje się do dymisji, która nie została przyjęta, to jest to symptomatyczne. Jeśli szybko nie zostanie zakończona „wojna na górze” między byłą prezes Elżbietą Filipiak, a wiceprezesami klubu, jeśli nie pojawi się nowy prezes, to będzie można zapomnieć o spokoju. A w sytuacji, w jakiej jest obecnie Cracovia nic tak nie jest potrzebne jak zakopanie topora wojennego i zjednoczenie wszystkich w jednym celu - utrzymaniu zespołu w najwyższej klasie rozgrywkowej.

©©

Kolejny gol Pietuszewskiego i problemy ze zdrowiem. Dziwna odpowiedź Urbana

Damian Świdarski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W niedzielnym meczu przeciwko ekipie Moreirense FC Oskar Pietuszewski ponownie błysnął nietuzinkowym talentem.

Tuż przed upływem pierwszego kwadransu Gabri Veiga skutecznie dobił uderzenie Pietuszewskiego, a w 30. minucie młodzieńki Polak wpisał się na listę strzelców, pokonując w efektywny sposób bramkarza rywala. Dla 17-latką jest to trzecia bramka dla FC Porto w dziewiątym meczu! Trzy gole to wynik Pietuszewskiego z jesieni tego roku, tyle że wtedy biegał w barwach Jagiellonii i rozegrał dwukrotnie więcej spotkań.

Niestety, w 55. minucie Pietuszewski źle się poczuł i musiał zejść z murawy. Trener Francesco Farioli wyjaśnił po meczu, że 17-latek w tygodniu był chory i mimo świetnej gry w pierwszej połowie w drugiej przebyta zoidalikowa infekcja dała o sobie znać i gwałtownie osłabił. Pro-

blem zdrowotny zgłosił zresztą szkoleniowcowi już w przerwie.

Czy te problemy spowodują, że zbierający świetne recenzje w Portugalii Pietuszewski nie zostanie powołany do pierwszej reprezentacji na baraże? W programie Canal+ dość wymijająco odpowiedź dał trener Jan Urban. Zapytany o skrzydłowego FC Porto, selekcjoner odpowiedział:

Wcześniej mogliśmy brać Oskara do pierwszej reprezentacji, tylko kosztem kogo - za Nicolę Zalewskiego czy za Jakuba Kamińskiego? Teraz Zalewskiego nie będzie w pierwszym spotkaniu barażowym z Albanią i może uznamy, że Oskar jest nam potrzebny. Będziemy go obserwować, ile będzie grał w Porto, jak będzie grał, czy my w danym momencie potrzebujemy jego, czy uznamy, że może jednak ktoś doświadczony da nam zdecydowanie więcej.

Zatem kibice muszą uzbroić się w cierpliwość i poczekać do najbliższego piątku, bo wtedy PZPN ogłosi powołania trenera Urbana na baraże o mundial.

©©



Oskar Pietuszewski opuścił plac gry w 55. minucie. W pierwszej połowie wpisał się na listę strzelców

Puszczza Niepołomice w barażach? Nie jest to wcale niemożliwe

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

I LIGA PIŁKARSKA. Puszczza Niepołomice nie zwalnia tempa - zespół trenera Tomasza Tułacza wygrał już piąty mecz w wiosennej części sezonu - czwarty z rzędu i zameldował się na 12. miejscu w tabeli.

Najciekawsze jest to, że „Zubry”, które miały się bronić przed spadkiem, cel już osiągnęły, choć „matematycznie” jeszcze nie, a teraz coraz śmielej można mówić o zaan-

gażowaniu się ich w walkę o strefę barażową. Teraz Puszczza traci do 6. w tabeli Polonii Warszawa tylko sześć punktów. To dystans dwóch meczów... Czy Puszczza włączy się do tej walki? Jak na to reaguje trener zespołu Tomasz Tułacz?

- Bardzo twardo stąpam po ziemi - mówi szkoleniowiec Niepołomiczan. - Aczkolwiek lubię marzyć, jak każdy człowiek, tego nikt nikomu nie broni, a jak już wdraża się te marzenia w życie, to jest to, o co chodzi.

Mnie cieszy inna sprawa - że chłopaki o tym mówią. Są nakręcenii. I trochę się uśmiecham, ale świetnie, że tak jest. Serce rośnie. Jesteśmy w dobrym momencie, w sześciu meczach zdobyliśmy 15 punktów i będziemy robić wszystko, by w każdym spotkaniu powalczyć, wygrywać, a do czego nas to zaprowadzi? Czas pokaże. Na pewno nie będę chłopaków zatrzymywał. W Głogowie walczyli do końca, chociaż były trudne chwile. Widać, jak Chrobry się rozwijał w ciągu 1,5 roku.

Pierwszy nasz cel jest wiadomy, ale jak nas „puści”, to może znów zdarzy się cud.

Bardzo dobrze spisuje się nowy nabytek Puszczzy Amarildo Gjoni. Napastnik z Albanii zdobył już trzy bramki.

- Ma jeszcze rezerwy - mówi o nim trener. - Nic nie zastąpi okresu przygotowawczego. Oczywiście, meczami można dojść do formy, ale do formy top to trzeba jeden okres przygotowawczy, drugi przeżyć, a on przyjechał do nas na tydzień przed ligą. To jeszcze nie jest jego top

forma, ale to fantastyczny człowiek, świetnie się z nim pracuje, a poza tym w szatni jest kapitalnie odbierany, ale do formy top to jeszcze trochę mu brakuje. Stara się i dało mu to bramkę na wagę zwycięstwa całej drużyny.

Przed Puszczą w sobotę o godz. 19.30 mecz z kolejnym wiceliderem (był nim Chrobry) - ze Śląskiem Wrocław w Niepołomicach. Trzy poprzednie mecze u siebie gospodarze rozstrzygnęli na swoją korzyść. Gdyby powiodło się kolejny raz, baraże

wcale nie będą już fatamorganą. O ile jeszcze jesienią „Zubry” kompletnie nie mogły się przełamać na własnym boisku, tylko remisując mecze i nie mogąc zaksięgować trzech punktów, o tyle w tym roku sytuacja się diametralnie zmieniła i odprawiają z kwiatkiem jednego rywala po drugim. Przekonały się o tym Górnik Łęczna (2:1), Stal Rzeszów (4:1), Pogoń Siedlce (3:0). Czy do tego grona dołączą Wrocławianie? Nie jest to wykluczone.

©©

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORT W TV

17.30, Polsat Sport 1, siatkówka, Cuprum Stilon Gorzów - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (PlusLiga); **17.50, TVP Sport**, koszykówka kobiet, Cypr - Polska (eliminacje mistrzostw Europy); **20, Polsat Sport 1**, siatkówka, Energa Trefl Gdańsk - Bogdanka LUK Lublin

(PlusLiga); **20.10, Polsat Sport 2**, koszykówka, Olympiacos Piraeus - Fenerbahçe Beko Stambuł (Euroliga); **20.10, TVP Sport**, hokej, ECB Zagłębie Sosnowiec - GKS Tychy (półfinał, THL); **20.55, Canal Plus 360**; Arsenal - Bayer Leverkusen (Liga Mistrzów). (BK)

LOTTO

Niedziela, 15.03; Multi Multi (22): 1, 3, 9, 11, 14, 16, 21, 22, 24, 35, 40, 41, 42, 43, 48, 52, 59, 65, 66, 69; plus 41; **Kaskada (22)**: 1, 3, 4, 6, 9, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 23; **Mini Lotto**: 22, 34, 36, 40, 42; **Ekstra Pensja**: 1, 3,

7, 22, 28 - 2; **Ekstra Premia**: 2, 10, 12, 18, 21 - 2
Poniedziałek, 16.03; Multi Multi (14): 5, 10, 15, 18, 24, 26, 32, 34, 44, 49, 51, 53, 54, 57, 59, 72, 74, 76, 78, 79; plus 18; **Kaskada (14)**: 1, 2, 4, 9, 11, 13, 14, 18, 19, 20, 21, 23

Angel Rodado: Potrafiliśmy się podnieść i to jest najważniejsze!

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

ROZMOWA. Angel Rodado był bohaterem meczu z Miedzią Legnica. Piłkarz Wisły Kraków strzelił dwie bramki, w tym tą trzecią, która dała wygraną 3:2 „Białej Gwiazdzie”.

Za wami naprawdę szalony tydzień i myślę, że wygrana z Miedzią Legnica to była bardzo ważna sprawa w kontekście tego zwycięskiego, co działo się wokół meczu ze Śląskiem Wrocław...

Tak, oczywiście, wygrana jest bardzo ważna. I nie chodzi tylko o ten poprzedni szalony tydzień, ale również o fakt, że przed nim w trzech kolejnych spotkaniach nie zdobyliśmy kompletu punktów. Dlatego ten mecz był dla nas tak ważny, tak bardzo chcieliśmy go wygrać. Cieszy nas to zwycięstwo bardzo, bo doda nam pewności siebie. Cieszy również dlatego, że wygraliśmy z bardzo dobrym przeciwnikiem. Oni naprawdę potrafią grać bardzo dobrze w piłkę, więc ogranie takiej drużyny jest tym większą satysfakcją.

Zaczęliście ten mecz z Miedzią bardzo dobrze. To chyba był zresztą generalnie najlepszy początek meczu Wisły w tym roku. Przez pół godziny byliście wyraźnie lepsi, strzeliliście gola. Co się stało później, że tak oddaliście inicjatywę rywalom?

Zaczęli nas dobrze pressować, a nam zabrakło w tych fragmentach takie zdecydowanie w grze z piłką przy nodze. Może to był moment, kiedy trzeba było po prostu uspokoić grę, nie tracić tylu piłek w prosty sposób. Tak było w końcówce pierwszej połowy, później na początku drugiej. Taka jednak była piłka nożna. Nie da się ukryć, że końcówka pierwszej części i początek drugiej to był taki fragment, w którym cierpieliśmy. Potrafiliśmy się jednak pod-



Angel Rodado strzela zwycięskiego gola dla Wisły Kraków w meczu z Miedzią Legnica

nieść i to jest najważniejsze. Nawet pomimo tego, że oni strzelili nam dwa gole, prowadzili, to cały czas wierzyliśmy, że możemy wygrać ten mecz. Cieszę się, że to się nam udało.

Zgodzi się pan, że pod koniec, gdy Miedź cofnęła się głęboko do defensywy, zdecydowała w dużym stopniu wasza jakość pod bramką gości?

Coś w tym jest. Przede wszystkim ważne było to, że po stracie drugiego gola pokazaliśmy charakter. Nie poddaliśmy się, chcieliśmy mieć więcej piłkę, chcieliśmy grać nią szybciej. Zmusiliśmy ich, żeby cofnęli się głębiej, a to nam z kolei pozwalało tworzyć więcej sytuacji. A jak zaczęliśmy cisnąć i cisnąć, to łatwiej było wymusić błąd rywali. I na koniec mamy wynik, na jakim bardzo nam zależało.

Myśli pan, że to zwycięstwo z Miedzią Legnica może być początkiem dłuższej serii, takiej jakiej mieliście jesienią?

Tak, mam taką nadzieję, że tak będzie. Przede wszystkim wierzę, że ta wygrana doda nam pewności siebie, ale również spokoju. Mam nadzieję, że w kolejnym meczu znów pokażemy swoją jakość i że to będzie jeszcze lepszy mecz w naszym wykonaniu niż ten z Miedzią.

W dniu meczu z Miedzią przyszła informacja o walkowerze dla Śląska Wrocław za poprzedni mecz. Rozmawialiście o tym w szatni czy udało się wam od tego odciąć?

Próbowaliśmy unikać tego tematu, ale nie będę krył, że to nie było łatwe. Dla nas oczywiście byłoby lepiej gdyby ta decyzja, jeśli już musiała być taka, to żeby nie zapadała akurat w dniu kolejnego meczu. Nie mieliśmy jednak na to wpływu, więc po prostu przyjęliśmy ją do wiadomości i staraliśmy się skoncentrować na meczu z Miedzią.

Pod koniec tego spotkania mocno pomogli wam kibice, szczególnie po голу na 2:2 był bardzo głośny doping.

Zawsze nam pomagają, zawsze jest tutaj głośno, ale musimy przyznać, że w końcówce rzeczywiście to było już szaleństwo! I to prawda, że mocno nam pomogło szczególnie gdy wyrównaliśmy i szliśmy po trzecią bramkę. Możemy naszym kibicom być wdzięczni za tak duże wsparcie.

Pierwszy raz zagraliście razem z Jordim Sanchezem od początku. Pan strzelił dwa gole, on jednego - czego chcecie więcej od następników?

To był naprawdę dobry mecz dla nas obu. Mam nadzieję, że będzie jeszcze lepiej. Jordi był niesamowity, walczył jak szalony. Wygrał wiele pojedynków. Bardzo się cieszę, że strzelił też swojego gola. Wiem, że to dla niego wiele znaczy.

To co? W Opolu w meczu z Odrą zobaczymy w najbliższej kolejce Wisłę w jeszcze lepszej dyspozycji?

Pojedziemy tam zagrać jak najlepszy mecz i oczywiście będziemy chcieli go wygrać. ©©

Wysoka kara dla Śląska, ale to wciąż dopiero początek całej sprawy

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

ILIGA PIŁKARSKA. Komisja Dyscyplinarna PZPN zebrała się ponownie, żeby zająć się sprawą niedoszłego meczu Śląsk Wrocław - Wisła Kraków.

Komisja Dyscyplinarna nałożyła karę finansową w wysokości 1 miliona złotych! Śląskowi nie odjęto natomiast punktów, jak spekulowano. Zacytujmy pełną treść komunikatu: Komisja Dyscyplinarna PZPN na posiedzeniu w dniu 16.03.2026r. po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej, dotyczącej odmowy wypuszczenia kibiców gości, tj. klubu TS Wisła Kraków S.A. na mecz o mistrzostwo I ligi WKS Śląsk Wrocław S.A. - TS Wisła Kraków S.A. w dniu 7 marca 2026r., postanowiła uznać odpowiedzialność klubu WKS Śląsk Wrocław S.A. za zarzucany czyn oraz wymierzyć klubowi WKS Śląsk Wrocław S.A. karę dyscyplinarną - karę pieniężną w wysokości 1.000.000 zł (jeden milion złotych).

Przypomnijmy, że Komisja Dyscyplinarna obradowała już w czwartek 12 marca. Wtedy - podobnie jak teraz - wysłuchała obie strony. Teraz podjęła już wyrok.

Już w piątek z kolei wyrok wydała Komisja ds. Rozgrywek PZPN, która orzekła walkower na niekorzyść Wisły. Od tej decyzji krakowski klub się odwoła.

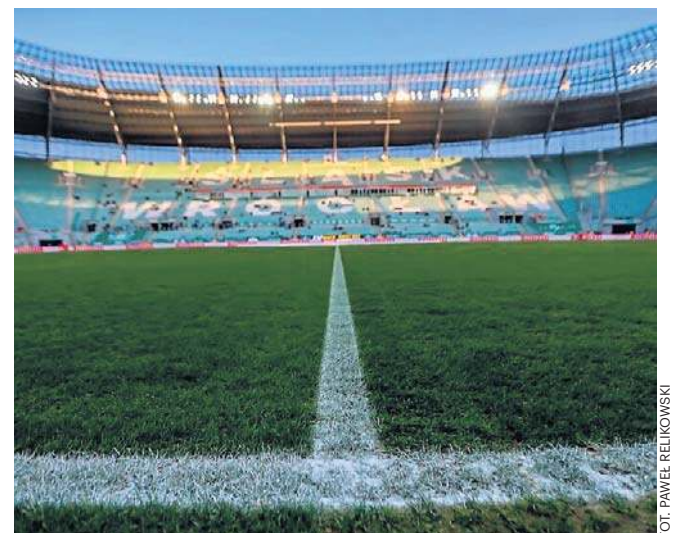
Już po ogłoszeniu decyzji przez Komisję Dyscyplinarną PZPN, swoje oświadczenia wy-

dały oba kluby. Wisła napisała krótko: Klub TS Wisła Kraków S.A. informuje, że oczekuje na pisemne uzasadnienie decyzji Komisji Rozgrywek PZPN w sprawie walkowera w meczu z WKS Śląsk Wrocław S.A. w ramach decyzji z 13.03.2026r. Po jego otrzymaniu oraz po uwzględnieniu decyzji Komisji Dyscyplinarnej PZPN z dnia 16.03.2026r klub poinformuje o dalszych decyzjach.

Swoją wypowiedź zamieścił jednak w mediach społecznościowych prezes Wisły Jarosław Królowski, który napisał: Dzisiejsza decyzja PZPN jasno pokazuje skalę uchybień oraz absolutny brak kontroli nad zarządzaniem kwestiami bezpieczeństwa w klubie z Wrocławia, a co za tym idzie - również nad dysponowaniem mieniem publicznym poprzez narażenie klubu na kary dyscyplinarne.

Wisła Kraków ze spokojem oczekuje na uzasadnienia obu decyzji. Dzisiejszy wyrok jest jednak kluczowy zarówno dla dalszych odwołań, jak i dla przyszłości polskiej piłki nożnej oraz innych przyszłych ważnych spraw - np. odwołania od walkowera na niekorzyść Wisły jak i odwołań innych klubów niż Wisła od niego. Brawo Wiślackie Papugi za dotychczasową pracę.

Z kolei Śląsk zamieścił bardzo długi komunikat, w którym głównym motywem jest informacja o tym, że wrocławski klub odwoła się od kary oraz że będzie się domagał od Wisły zwrotu kosztów organizacji meczu. ©©



Wygląda na to, że w sprawie niedoszłego meczu Śląsk Wrocław z Wisłą Kraków czeka nas jeszcze wiele odcinków